Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 153.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna“) i o godzinie 2 popołudniu.

Nr. 1018. Lwów, sobota dnia 30. listopada 1912. Rok II.

Czas odnowić przedpłatę na grudzień.

Lwów, 30 listopada.

Kalendarzyk:

W sobotę (30 listopada): Rzym.-kat. Andrzeja Ap. Gr.-kat. Hryhoryja ap.

Wschód słońca o g. 7·00 rano, zachód słońca o g. 3·26 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Mgła, niepewnie, ciepłota spada, południowo-wschodni mierny wiatr

Galicya zachodnia: Pochmurno, czasem opady, ciepłota podnosi się, południowo-wschodni wiatr z rosnącą siłą.

Wieczorki i zabawy:

W Kole dramatycznem Wieczór artystyczny.

W Kole literacko-artystycznem Wieczór listopadowy.

W Kasynie miejskiem „Rodzina Furiosów“ o godz. 7·30 wieczór.

W Czytelni akadem. Wieczór z tańcami o 7 w.

Teatr miejski:

O godz. 3 popoł. „Kościuszko pod Racławicami“.
O godz. 7·30 wiecz. „Mignon“.

Odczyty i wykłady:

W „Spójni“ ul. Zdrowie 9 b. L. Kulczycki: „Historya ruchu socyalistycznego w zaborze rosyjskim“, cz. II., o 7 w.

W „Życiu“ ul. Sienkiewicza 9, dr. M. Kukiel: „Królestwo Polskie jako teren wojny“ o 7 w.

W Kole lwowskiem naucz. szkół wyższych o 7 w. w sali XIII. uniw., dr. Janelli: „O obecnym stanie pragmatyki służbowej“. Dr. Janik; „Działalność pedagogiczna H. Kołłątaja“.

BUTA CZY TRWOGA?

Lwów, 30 listopada.

(#) Z mozolnie skonstruowanej przez zwolenników sensacyi budowli nastroju wojennego, wypada — wedle dzisiejszych telegramów — cegła najważniejsza, t. j. Rosya, tak że gdyby w polityce nie musiało się liczyć zawsze z niespodziankami, możnaby powiedzieć, iż wszelkie niebezpieczeństwo minęło i nastąpiło zupełne wypogodzenie. Takie fakty, jak pokojowa interwencya rosyjska w Czarnogórze, są nadzwyczaj wymowne, a gdyby nawet nie sprawdziło się doniesienie „Fremdenblattu“, że Rosya, jedna z pierwszych, pospieszyła z przyjęciem do wiadomości niezawisłości Albanii, to już samo to, iż nie zaprotestowała natychmiast przeciw niemu, przekonywa, że w tej sprawie, a zatem i w sprawie sporu serbsko-austryackiego, stanęła na stanowisku Austryi. Uznają i przyznają to dzisiaj najbardziej względem niej nieprzejednane pisma wiedeńskie i poczyna się utrwalać przekonanie, że Rosya wojny niechce.

Właściwie gdyby prawda psychologiczna, że człowiek w zdenerwowaniu traci zdolność chłodnej rozwagi, nie obowiązywała, nawet w wyższym stopniu, w psychologii mas, do której należy także kwestya opinii publicznej i opinii międzynarodowej, to przekonanie owo nie musiałoby tak długo czekać na uznanie, ale stałoby się pewnikiem odrazu. Rosya nie chce dziś wojny, bo jej od początku nie chciała i chcieć nie mogła.

Nie pozwala jej na to nietylko jej położenie wewnętrzne, ekonomiczne i społeczne, ale także jej położenie w koncercie państw europejskich, Rosya wie, że choć Niemcy wszelkich sił używają, aby nie dopuścić do wojny, to gdyby do niej przyszło i gdyby Austrya została zaczepiona, bez najmniejszej wątpliwości spełniłyby bez wahania zobowiązania sojuszowe i stanęłyby ze swoją siłą zbrojną po jej stronie. A to oznaczałoby niechybną klęskę Rosyi. Wprawdzie bowiem Rosya przeciw postanowieniom trójprzymierza ma kontrasekuracyę w trójporozumieniu i stanowiącym jego część podstawową sojuszu z Francyą, ale tam są postanowienia zupełnie podobne, jak co do wzajemnego poparcia pomiędzy Austryą a Niemcami.

Rosya aby uzyskać pomoc Francyi, a bardziej jeszcze Anglii, musi być zaczepiona przez Niemcy. Jednakże w sojuszu wyraźnie powiedziano, że gdyby Rosya zaczepiła Austryę, a Niemcy jej pospieszyły na pomoc, to należy uważać, że Niemcy są zaczepione i że Francya nie ma obowiązku przeciw nim wystąpić.

Naturalnie wszystko zależałoby od interpretacyi postanowień sojuszowych, która bywa zwykle bardzo giętka, w miarę jaki jest interes i jaka skłonność państw interesowanych. Jednak fakty wskazują, że i Anglia i Francya są za interpretacyą jak najbardziej pokojową. Anglia wszakże zabiega gorliwie około urzeczywistnienia myśli „pogadanki“ ambasadorów wielkich mocarstw w interesie pokojowego uregulowania spraw, myśli, mniejsza o to czy własnej, czy jej przez kogo innego podsuniętej. Zaś Francya do tego stopnia uznaje pokojowe i umiarkowane zachowanie się Austryi, że nawet „Temps“, skłonny do szczególnej względem niej złośliwości, powtarzając za „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ zaprzeczenie pogłosek o mobilizacyi w Austryi, tak się wyraża o zarządzeniach austryackich: „My, co do nas, jesteśmy zdania, że zarządzenia wojskowe poczyniono, ale to są zarządzenia nie mobilizacyjne, lecz tylko zarządzenia ostrożności. Sądzimy nawet, że nie można było ich nie poczynić. Są one identyczne z zarządzeniami Francyi i Niemiec w r. 1911 w ciągu sporu marokkańskiego. Jak tamte, tak i te nie tworzą niebezpieczeństwa wojennego“.

Powiedziano więc wyraźnie, że wedle francuskiego pojmowania rzeczy o zaczepce ze strony Austryi dotychczas niema mowy. Rosya więc musiałaby czekać na wyraźniejszą zaczepkę, a czekanie to byłoby chyba bardzo długie, bo Austrya pokojowe swe stanowisko zaznaczyła wielokrotnie, nie może wystąpić w roli zaczepnej, aby, w myśl sojuszu, nie stracić poparcia Niemiec, które nadto robią wszystko, aby wojnę usunąć z rzędu możliwości i odwieść Rosyę od wszelkiej, zresztą nieprawdopodobnej zaczepki.

Zachowanie się to Niemiec, niewątpliwie bardzo korzystne dla Austryi, niema wcale idealnych pobudek, ale wynika ze zrozumienia własnego interesu i dlatego jest jeszcze pewniejsze. Wojna, olbrzymie wydatki, wstrzymanie życia ekonomicznego, z powodu takiego Durazzo i to z powodu, który obchodzi jedynie sojusznika, byłoby dla Niemiec czemś potwornem, zwłaszcza że rząd niemiecki musi się liczyć z usposobieniem ludności i z agitacyą rewolucyjną, która bądź co bądź, dość głęboko wniknęła nawet w armię. Mimo całego jednak wstrętu Niemcy musiałyby pomódz zaczepionej Austryi, bez której obejść się nie mogą i z której poparcia nawzajem nie są w stanie zrezygnować, gdyby kiedyś same się znalazły wobec zaczepki ze strony Francyi i Anglii. Chcąc zaś pogodzić oba te swoje interesy muszą wytężyć wszystkie siły w kierunku pokojowym.

Pozostałaby więc jako jedyny czynnik europejski, dążący do wojny, Rosya, o której na początku powiedzieliśmy, że jej nie chce. Ale jako argument przeciw jej pokojowemu usposobieniu wskazywano dotąd mobilizacyę rosyjską. Otóż przedewszystkiem stwierdzić należy, iż także w Rosyi mobilizacyi dotąd niema, jest tylko wzmocnienie pokojowego stanu niektórych korpusów armii. Ale i te środki podjęła nie w zamiarach wojennych, ale wprost przeciwnie. Rosya gromadzi wojska nie z powodu, jakoby wojny chciała, ale że się wojny boi i drży na myśl, że mogłaby być zaskoczona, bo ze wszystkich stron widzi czyhających na siebie nieprzyjaciół.

Aby się nie powtarzać zbytnio w szczegółach, sądzimy, że wystarczy, jeżeli przypomnimy gotowość wojskową Rumunii i jej niewygasłe nadzieje odzyskania Bessarabii, a nadto postawę Chin, a właściwie stojącej poza niemi Japonii. Jest jeszcze wielu innych nieprzyjaciół Rosyi, a imię ich „legion“, wśród tego zaś zjawiło się przed oczyma Rosyi widmo, że zostanie zaskoczona wojną na kilku punktach, która nawet bez pomocy Niemiec, ale tem samem znów bez pomocy dla Rosyi ze strony Francyi, byłaby dla niej groźna, gdyby ją znalazła nieprzygotowaną.

Widmem tem, to Polska i obawa powstania polskiego. Wprawdzie powstanie to, samo dla siebie, nie byłoby dla Rosyi groźne, ale agitacyę powstańczą prowadzono przedewszystkiem nie w Królestwie, tylko w Galicyi i to prowadzono tak hałaśliwie, że wszyscy o niej wiedzieli, wiedział zaś przedewszystkiem rząd austryacki, a bezstronnem swem zachowaniem się zrobił na Rosyi wrażenie, że nie tylko ją toleruje, ale nawet popiera, a kto wie czy nie sam powoduje, że jednem słowem chce użyć powstania jako zaczepki i jako siły pomocniczej w czasie wojny. To już dla nieprzygotowanej Rosyi byłoby niebezpieczne, zwłaszcza wobec naszkicowanej powyżej jej sytuacyi. I dlatego jest niewątpliwie prawdą, że stanowisko Polaków, którzy powiedzieli sobie, iż wprawdzie każda wojna

byłaby dla nich nieszczęściem, że jednak gdyby wybuchła, nie może ich pozostawić obojętnymi, że my musimy wtedy wziąć udział w grze, w której o nas chodzi, a nie wolno nam uciekać i zamykać oczu, wywołało lęk Rosyi przed niespodziewaną wojną i jej zbrojenia zaradcze.

Skoro jednak sytuacya się wyjaśniła, skoro pokazało się, iż Austrya z zaczepką nie wystąpi, skoro wszystkie czynniki europejskie dążą do pokoju, Rosya mogła także popisać się ze swem usposobieniem pokojowem, o którem powiedzieć można, że dziś powszechnie w Europie panuje, tak że nawet, nieprawdopodobne zresztą, starcie zbrojne Austryi z Serbią nie zachwiałoby niem.

W polityce międzynarodowej wprawdzie grają wielką rolę „imponderabilia", czynniki, które się nie dadzą jeszcze zważyć, ani ująć, ani przewidzieć. Zdenerwowanie, podrażniona ambicya, chwilowa utrata równowagi osób kierujących polityką, niespodziane i nieobliczalne wybuchy mas, mogą zawsze i wszędzie, nawet w najbardziej pokojowych czasach, wywołać niespodziankę i wybuch wojny, ale nawet i te niebezpieczeństwa w obecnej chwili bardzo zmalały wobec ogólnego uspokojenia i usuwają się na plan drugi przed faktem, że podejrzywaną o wojenne zamiary Rosyą, powoduje nie buta wojenna, ale wprost przeciwnie, trwoga przed wojną.

INTELIGENCYA ROSYJSKA O SOBIE.

Lwów, 30 listopada.

Wywody nasze zakończyliśmy onegdaj postawieniem pytania:

— Jaki jest stan obecny społeczeństwa rosyjskiego?

Odpowiedzi na to pytanie niech nam dostarczą zwierzenia współczesnych działaczy rosyjskich. Istnieje w tej mierze doskonała monografia p. t.: „Wiechi" (Drogowskazy), na który złożyły się prace pierwszorzędnych publicystów i myślicieli rosyjskich, jak Berdiajewa, Buthakowa, B. Struwego, Izgojewa, Kistiakowskiego i t. p.*)

Inteligencya rosyjska — bo od niej zacząć wypada analizę społeczeństwa rosyjskiego — znalazła się po kilku latach gorączki i wybuchów, po krótkim okresie ruchu „wolnościowego" — w stanie „popłochu i dezoryentacyi, marazmu i stępienia wrażliwości", w stanie tej choroby duszy, wyzutej z mocnych żądz i pragnień, kiedy to, jak się doskonale wyraził Mereżkowski, wszystkim „zwisa główka".

Dla inteligencyi rosyjskiej — pisze Wł. Jabłonowski — nastała ciężka chwila przełomu, przechodzi ona przez ostry kryzys duchowy, który zaznacza się wyraźnie we wszystkich sferach jej działalności, w polityce i życiu społecznem, w nauce, literaturze i sztuce, tem wszystkiem, czem się odznaczają okresy przesilenia — mianowicie: sprzecznością i dezoryentacyą myśli, krytyką namiętną starych dróg i pośpiesznem wpadaniem na t. zw. nowe tory, ekstazą samobiczowania i pokornem wyznaniem win popełnionych, wreszcie rozpaczliwem zacięciem wszelkich usiłowań wyjścia z matni życia. Znać tu, że ludzie pragną czegoś bardzo, pożądają ratunku i wyzwolenia, ale im więcej chcą, tem głębiej beznadziejność w nich nurtuje, świadomość mają w gruncie rzeczy zrozpaczoną i po desperacku szukają dróg zbawienia.

Wielce charakterystyczne są tu zwierzenia najwybitniejszych inteligentów rosyjskich.

I tak wyznaje wprost Mereżkowski w programowym artykule, zamieszczonym w „Rieczi": „Musimy jedno z dwojga wybierać: albo ostatecznie oddać się ciemnościom egipskim i z główką ostatecznie zwiśniętą powiedzieć „o zniknij Rosyo, ty moja!" — albo znaleść w przeszłości, jakąkolwiekby ona była, nietylko czasową, lecz i wieczną prawdę, któraby mogła związać przeszłość z przyszłością".

Zaś ideolog „mistycznego anarchizmu" Wieńczysław Iwanow, tak określa stan obecnej inteligencyi rosyjskiej: „Nasz ruch wolnościowy był bezsilną chętką wybrania i rozwiązania czegoś ostatecznie, odszukania samych siebie i samoistnego określenia, chętką stania się kosmosem. Chciało się nam być swobodnymi do ostatka i po swojemu rozstrzygnąć zagadnienie ziemi i narodu, urzeczywistnić nową świadomość. Nic nie rozstrzygnęliśmy, a przedewszystkiem nic nie wybraliśmy ostatecznie i jak dawniej chaos gości w naszem ciele duchowem i stoi ono otworem dla wszelkich napaści, wystawione jest na wtargnięcie wszystkich, wcale nie składających broni, wrogów naszych".

Jakie tego są w życiu rzeczywistem, a nie tylko w bujnej wyobraźni „mistyków-anarchistów" następstwa?

Oto inteligencyę rosyjską nurtują obecnie te wszystkie wątpliwości i pesymizmem zaprawione kwestye, które wynikają z niepewności sytuacyi, z braku dostatecznego uświadomienia. Specyficznie „pryncypalnie" rosyjskie zagadnienia — powiada Jabłonowski — jak np. jednostki i społeczeństwa, kultury i żywiołu, inteligencyi do ludu, świata i Boga, płci i grzechu, życia i śmierci, swobody i konieczności itp. — wszystko to natarło znowu tłumnie na umysłowość rosyjską i wzięło ją w obroty. Nowy zgiełk powstaje z tego powodu w życiu inteligencyi rosyjskiej, nowe zatargi, następowania jednych na drugich, tłoczenie się i popychanie. Wikok mniej więcej taki, jak parę lat temu na „mandaryńskiej drodze", podczas odwrotu zdemoralizowanej armii rosyjskiej, wypartej przez Japończyków z Mukdenu.

W jakich formach objawiło się to wszystko w życiu inteligencyi rosyjskiej?

Bezpośrednio po popłochu, jaki wszczął się po rewolucyi — nastał (jak to w Rosyi chronicznie się powtarza) okres bierności, apatyi. Inteligencya zobojętniała dla spraw polityki i budownictwa społecznego. „Reakcya tryumfuje — pisze jeden z nich — literatura polityczna zginęła z rynku księgarskiego z powodu braku nabywców, sprawy kooperacyi nikogo nie obchodzą. Wczorajszego granitowego radykała trudno poznać".

„Wiechy" tłómaczą nam właśnie obszernie, dlaczego masa inteligencyi w Rosyi ochłodła dla spraw budownictwa społecznego, dlaczego zrzuciła z siebie chętkę działania społecznego.

Wewnętrzne życie jednostki ludzkiej, oto jedynie twórcza siła bytu człowieczego! Pilnowanie tego „wnętrza", a nie dobra ogólnego — oto cel.

„Nie jesteśmy ludźmi, lecz kalekami, wszyscy, ilu nas jest „inteligentów" rosyjskich — biada jeden ze współpracowników „Wiechów" — jesteśmy kalekami dlatego, że nasze „ja" jest rozdwojone, żeśmy utracili zdolność naturalnego rozwoju, przy którym świadomość rośnie równolegle z wolą, dlatego, że świadomość, jak lokomotywa, oderwana od pociągu, pomknęła daleko i mknie w pustce, pozostawiwszy za sobą, nie wiedzieć gdzie, życie woli i uczuć naszych..."

Oto jesteśmy u krańcowych punktów tej dziwacznej ideologii, którą jeden z autorów „Drogowskazów" nazwał „nihilistycznym moralizmem".

Jeden krok stąd — a jesteśmy u bram r e w o l u c y o n i z m u inteligencyi rosyjskiej, t. j. przekonania, że podstawowym i wewnętrznie koniecznym środkiem moralno-społecznego ideału — jest walka społeczna i — zapomocą gwałtu dokonane — zburzenie istniejących kształtów socyalnych.

Tu jednak analiza społeczeństwa rosyjskiego wykracza poza ramy inteligencyi i dotyczy dwóch sfer: jednej, ponad inteligencyą rosyjską tkwiącej — władzy państwowej, i drugiej, poniżej inteligencyi tkwiącej — ludu.

O tem w następnym artykule.

*) Por. obszerną analizę tego dzieła przez Wład. Jabłonowskiego w „Bibliotece warszawskiej" Tom 27?.

Wieści z Konstantynopola.

(*k*) Miałem sposobność wyczerpująco rozmawiać z jednym z ambasadorów — donosi telegraficznie z Konstantynopola korespondent „Berliner Tageblatt'u". Podług zdania tego bardzo dobrze poinformowanego dyplomaty, wojna wzięła obecnie rozstrzygający obrót. Każdy dzień polepsza położenie Turków. Codziennie — mówił ów dyplomata — przychodzą świeże wojska z Azyi i codziennie Turcy więcej pracują nad wzmocnieniem fortyfikacyi pod Czataldżą, które i tak dzisiaj można już uważać za prawie nie do zdobycia. Cholera w wojsku zmniejsza się ciągle wskutek zastosowania ostrzejszych środków zapobiegawczych i sanitarnych oraz wskutek zimnej pory. Odżywienie wojska, dotąd bardzo niedostateczne, weszło na tory normalne wskutek niewielkiej odległości, dzielącej wojska od stolicy. Żołnierze walczą też o wiele energiczniej, niż przedtem, gdy mieli puste żołądki. Ambasador potwierdził także, że turecka artylerya podczas ostatnich szturmów strzelała z wielką precyzyą.

Na pytanie korespondenta, czy bliskiem jest zawarcie pokoju, dyplomata odpowiedział, że tylko wtedy Turcy zgodzą się na pokój, jeżeli Bułgarzy „doleją dużo wody do swego wina". Turcy nic nie chcą słyszeć po swoich ostatnich niewątpliwych sukcesach o pokoju upokarzającym. Wiara w siebie i w przyszłość wzrasta też ustawicznie u Turków. A ponieważ Adryanopol także się jeszcze trzyma, Bułgarzy się mocno przeliczyli.

Interesującem jest, że dyplomata potwierdził wobec korespondenta wiadomości o okrucieństwach Bułgarów nad rannymi Turkami. Podobno ambasadorowi znanych jest około 50 wypadków, w których rannym Turkom obcinano ręce i nogi.

Korespondent donosi dalej, że w Stambule wszystkie meczety, szkoły i inne publiczne budynki przepełnione są samymi chorymi na cholerę lub też ludnością, która uciekła z Tracyi przed wojną. Obraz, jaki obozowiska tych ostatnich przedstawiają, jest wprost bolesny. Tłumy ludzi w fezach i turbanach otaczają tych nieszczęsnych biedaków i rozdzielają między nich

jałmużnę. „I ja mogłem także — mówi korespondent — przyczynić się nieco do ulżenia losu tych nieszczęśliwych bez narażania się na zarzut szpiegostwa tak, jak mi się to przydarzyło w Salonikach. Tam bowiem pomoc daną przezemnie zgłodniałym tureckim jeńcom, wzięto prawie że za — zbrodnię stanu. Dopiero interwencya energiczna dragomana niemieckiego konsulatu ochroniła mnie od skutków tej rzekomej zbrodni".

W Seraskieracie, w budynku ministerstwa wojny, opowiada dalej korespondent, korytarze i schody są wypełnione tłumami kobiet tureckich, któreby się chciały czegoś bliższego dowiedzieć o losie swych mężów i synów. Całemi godzinami siedzą te pstro okryte postacie w kuczki w przedpokojach, z papierosem między śnieżnymi ząbkami i obserwują żywo przechodzących oficerów czy urzędników. Turczynki, wogóle jako kobiety wschodu, są mistrzyniami w sztuce panowania nad sobą, nie mogą tu przecież jednak całkiem ukryć tej ciężkiej troski, jaka się w ich serca wgryzła.

Wielki plac przed seraskieratem jest natomiast widownią nadzwyczaj fantastycznego wojskowego życia. Bez końca nadciągają tu kolumny azyatyckich redyfów w tysiącznych różnorodnych strojach, jedni w turbanach i pludrach, inni w trykotach i osobliwie obwiązanych fezach, niektórzy znowu w strojach, które wyglądają jak fantastyczne kostiumy z balów maskowych. Ale wszyscy ci rezerwiści są silnie zbudowani, o energicznym, a przytem przecież dobrotliwym wyrazie twarzy. I podczas, gdy tu tysiąc po tysiącu redyfów przeciąga do magazynów z mundurami, tysiące innych ćwiczy się na innej części olbrzymiego pola już w mundurach żołnierskich.

W Konstantynopolu, a zwłaszcza w europejskiej dzielnicy Pera nerwowe napięcie wzrasta coraz bardziej. Najniedorzeczniejsze pogłoski o zawikłaniach politycznych i wojennych w Europie rozszerzają się z niesłychaną szybkością, a ponieważ nie można ich kontrolować, przekształcają się stopniowo w fantastyczne bajki jak za dawnych czasów o Tatarach lub Szwedach. Szczególnie wielkie wrażenie i zdenerwowanie wywołał nagły wyjazd austryackich pancerników, jakoteż powołanie do służby bawiących tu austryackich oficerów rezerwowych. I rzeczywiście, nawet w kołach dyplomatycznych nikt nie umie powiedzieć, co przyniesie przyszłość najbliższa.

Wersye i fakty.

Książę Jerzy — redivivus!

(*v*) Do służącego w armii osławionego eksnastępcy tronu zwróciło się 50 oficerów z telegraficznem wezwaniem, aby stanął na ich czele i poparł przez to czynnie politykę tych kół, które bezwzględnie dążą do wojny z Austryą.

Książę wypuszczony, jak wiadomo niedawno z zakładu dla histeryków w Szwajcaryi, odpowiedział, że żywi tak jak i oni nienawistne uczucia dla Austryi i ma głęboką nadzieję, iż blizki już jest czas serbskiego gniewu, pomsty i — zwycięstwa!

Niewiadomo tylko, jak tam jest obecnie ze zdrowiem wojowniczego chłopczyka...

„Nowoje Wremia" krzyczy: Hands off!

„Nowoje Wremia" w ostatnim numerze przekonywa swych czytelników, że ostatnie wizyty arcyksięcia Franciszka Ferdynanda oraz naczelnika austryackiego sztabu generalnego w Berlinie, nie mają tego znaczenia, jakie powszechnie do nich przywiązuje się. Wizyty te, zdaniem organu petersburskiego, są zbyt demonstracyjne, aby mogły łączyć się z jakiemiś bardzo ważnemi postanowieniami. Austrya i Niemcy pragną jeszcze raz spróbować zastraszyć pozostałe mocarstwa, aby przy ogólnym popłochu zabrać to, co się da, bez żadnych ofiar.

Przechodząc do stanowiska Rosyi w obecnym zatargu międzynarodowym, organ p. Suworina pisze:

„Dyplomacya rosyjska, która przed trzema laty, zgodziwszy się z poglądami hr. Aehrenthala, wszelkimi sposobami uspakajała Serbię i osiągnęła to, że Serbia nie otrzymała za aneksyę żadnych kompesat, obecnie, na zasadzie choćby praw logiki, powinna całkowicie popierać analogiczny serbski argument przeciw żądanym przez Austryę kompensatom.

„Taki punkt widzenia mogliby popierać i dyplomaci innych państw europejskich, które współdziałały w zaanektowaniu przez Austryę Bośnii i Hercegowiny. Tymczasem stanowisko wyczekujące jest przyczyną tego, że uroszczenia austryackie z każdym dniem wzrastają. Organ hr. Berchtolda „Fremdenblatt" uważa, że obecnie należy już mówić o przywilejach Austryi w Salonikach. Austro-Węgry nie liczą się z tem, że port ten od dwóch tygodni przestał być miastem tureckiem i znajduje się w rękach armii greckiej i bułgarskiej.

„Stawiając te spóźnione żądania, dyplomacya austryacko-węgierska powraca stopniowo do tego, co mówiła jeszcze dawno przed wojną bałbańsko-turecką, jeszcze przed naruszeniem osławionego *status quo*, gdy na giełdzie wiedeńskiej radośnie wołano: „Żeby niewiadomo co się stało, Saloniki będą nasze!"

„Sądząc z całego postępowania dyplomacyi austryackiej, należy przyjść do wniosku, że Austro-Węgry, przy poparciu Niemiec, zamierzają podobnie jak podczas kongresu berlińskiego, wyrwać zdobycz wojenną tym, którzy złożyli tyle ofiar na ołtarzu ostatniego w Europie pochodu krzyżowego.

„Po kongresie berlińskim, gdy Austro-Węgry posłały swą flotę na wody czarnomorskie, w Anglii znalazł się jeden odważny człowiek, Gladstone, który powiedział historyczne słowa „Hands off!" (Precz z rękami!).

„Wówczas głos ten był odosobniony i Austro-Węgry zdołały wiele osiągnąć. Obecnie taki okrzyk nie będzie głosem wołającego na puszczy, lecz otrzyma poparcie mocarstw trójporozumienia i ich nowego sprzymierzeńca — zjednoczenia bałkańskiego. Przeciw woli siedmiu mocarstw bodaj że nic nie zdoła zrobić najstraszniejszy nawet *furor teutonicus*".

Zbrojenia Serbii.

(*v*) „Reichspost" przynosi nowe ciekawe szczegóły o zbrojeniach Serbii. W ostatnich dniach umocniono pozycye obronne w Semendryi i obsadzono na nowo wojskami, należącemi do t. zw. dywizyi dunajowej. W Belgradzie powołano pod broń rekruta z lat 1913 i 1914, oraz całe pospolite ruszenie. Jeńcom chrześcijańskim z wojny rozkazano wstąpić do wojska, w arsenale w Kragujevaczu pracuje dniem i nocą 1500 rzemieślników, aby naprawić broń zdobytą i zaopatrzyć armię w amunicyę. Do Niszu zwożą mnóstwo kukurudzy i kartofli, oraz pędzą bydło na rzeź. W razie wojny z Austryą ma Nisz spełniać rolę serbskiej linii Czataldży. Dlatego w twierdzy nagromadzono ogromne zapasy żywności, amunicyi i gotówki, przewiezionej z banku państwowego „Uprava Fondova". Wojska ma się zgromadzić w Niszu z górą 120 tysięcy.

Odcinek „Gazety Wieczornej" z d. 30 listopada 1912.

39)

STEFAN ŻEROMSKI

WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Gdy przetrząśnięto wszystkie faski i skrzynie, nie znajdując nic zgoła, zrozpaczeni i zgłodniali poczęli grozić. Jeden z nich wyrwał z za pasa pistolet i w rozbestwieniu, sięgającem granic obłędu, przystawił otwór lufy do czoła młodej gospodyni.

Wytrzymała z obojętnością dyabelstwo jego wzroku i czekała na strzał. Biedny okrutnik nie odrywał pistoletu,— i nie wiedział, co dalej robić. Stał z tą bronią, skierowaną między cudne oczy panny i bladł coraz bardziej.

— Czemu pan nie strzelasz? — spytała.

— Dwa razy nie pytać!

— Więc albo pan strzelaj, albo szukajcie sobie dalej, bo szkoda czasu na komedye.

— Gdzie kasza?

— Kaszy jest trochę, ale ta jest niezbędnie potrzebna dla tych, co tu są, i dla jednego rannego.

— Gdzie ta kasza?

— Zobaczymy zaraz. Najprzód schowaj pan pistolet, który powinien być wymierzony w stronę wroga, a nie między oczy bezbronnych kobiet po spiżarniach.

— Milczeć! Gdzie kasza!

Szczepan, który stał tuż za plecami panny Salomei, wmieszał się do rozmowy.

— Tej kaszy jest mało, — i kaszą się partya nie pożywi. Przyniosę ziemniaków.

— Gdzie są te ziemniaki?

— Jest ich ta jeszcze miareczka w kopcu.

— Ile tego?

— Mówię, że będzie ćwiartka, może się uzgarnia z pół korca.

— Przemarznięte?

— Nie koniecznie, bo były dobrze okryte.

— Gdzie to jest?

— A gdzie jest, to jest. Sam przyniosę. Jak wszyscy pójdą brać, to ino rozdepcą i pomaszczą. Wszystkiego, co ta jest, nie zjecie...

— Zjemy tyle, ile nam się zechce!

— A przyjdą inne, czem ich żywić?

— Niech glinę żrą!

— Znowuj pistolce do łba będą przystawiać.

— Dziadu przeklęty, lepiej milcz! — wrzasnął zgłodniały powstaniec.

Chwycił starca za kołnierz i potrząsał nim do woli. Ale Szczepan szarpnął się śmiało raz i drugi. Wydarł swe ramię z garści tamtego. Panna Salomea przyszła mu z pomocą. Odtrąciła silnie napastnika. Ten patrzał na nią wzrokiem najbezwzględniej zdziczałym, który nic dobrego nie wróżył. Czuła w oczach jego bezrozumną wściekłość. Lada chwila mógł podnieść pistolet i wypalić. W celu rozweselenia go zaczęła wszystko w żart obracać, — a chcąc skierować jego pasyę w inne łożysko, opowiedziała anegdotę o kucharzu.

— Widzi pan, — mówiła, że on ma na przodzie zęby wybite...

— Ja mu je do reszty wybiję!

(C. d. n.)

Izba Panów.

Wiedeń, 29 listopada.

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad Izby Panów nad pragmatyką służbową, które zamieściliśmy w „Gazecie porannej“, podajemy poniżej dalszy przebieg tego posiedzenia.

Ks. Schwarzenberg oświadcza, że jest za przedłożeniem, choć nie odpowiada ono w zupełności jego zapatrywaniom. Przedłożenie należy uzupełnić postanowieniami, któreby uniemożliwiły dążności syndykalistyczne urzędników państwowych. Uznaje konieczność polepszenia płac, zwłaszcza wyższych urzędników.

Gub. Sieghardt jest za polepszeniem płac urzędników, których uważa za spójnię państwa — ale przeciw powiększaniu ilości urzędników. Liczne szkoły średnie prowadzą tylko do hiperprodukcyi urzędników. Jest za największą oszczędnością, albowiem liczne zapasy kasowe są najlepszą bronią przeciw wojnie.

Min. Heinold zaznacza, że w wyższych rangach zaprowadzono quadriennia. Nie obawia się, by awans czasowy wpływał niekorzystnie na urzędników. Oświadcza, że w pragmatycznem uregulowaniu stosunków służbowych urzędników rząd starał się znaleźć drogę pośrednią między zbyt wielką surowością a zbytnią łagodnością. Postanowienia niektóre są konieczne, by wyplenić sposób myślenia niektórych stowarzyszeń urzędniczych, który godzi stosunek służbowy ze strajkiem lub biernym oporem. Rząd jednakże nie myśli ukrócić praw obywatelskich urzędników. Ubolewa z powodu agresywności niektórych sfer urzędników i stwierdza z radością, że większa część trzyma się wiernie starych tradycyi pomimo niekorzystnych warunków. Rząd zdecydowany jest przeprowadzić pragmatykę, ale musi zachować iunctim z przedłożeniami podatkowemi.

Na tem obrady przerwano, następne posiedzenie dziś.

KRONIKA.

Czeki pocztowe dołączamy do dzisiejszego nakładu dla prenumeratorów zamiejscowych i raz jeszcze przypominamy, że prenumerata musi być uiszczoną najdalej do 3. grudnia b. r. Wszystkim p. t. prenumeratorom zalegającym z przedpłatą nieodwołalnie wstrzymamy wysyłkę 4. grudnia r. b.

Repertuar teatru miejskiego:

W niedzielę, 1 grudnia o wpół do 4-tej popoł. „Wesele w Ojcowie“ balet i „Kuglarz“ opera Masseneta.

W niedzielę 1 grudnia o wpół do 8 wiecz. „Dobrze skrojony frak“.

W poniedziałek: 2 grudnia (nowość) „Różyczka“ kom. w 3-ch aktach G. A. de Caillaveta i R. de Flersa. Abonament nr. 15.

We wtorek 3 grudnia „Aida“ występ J. Korolewicz-Waydowej, Ady Nekar i Józefa Manna.

W środę 4 grudnia „Różyczka“.

Obchód rocznicy listopadowej. Wykład dr. Paszkudzkiego „O znaczeniu powstania listopadowego“ w niedzielę, w sali szkoły Maryi Magdaleny, ul. Leona Sapiehy o godz. 7. Z wykładem połączony będzie uroczysty obchód rocznicy listopadowej.

Czytelnia T. S. L. im. Goldmana urządza dnia 1 grudnia przedstawienie popularne z urozmaiconym programem. Początek o 7-mej.

Dr. Maryan Kukiel wygłosi w „Życiu“ (Sienkiewicza 9) 2 odczyty na temat: „Królestwo polskie jako teren wojny“ — w sobotę 30 bm., i w czwaztek 5 grudnia o godz. 7 wieczór.

Zabawę z tańcami urządza Kółko Zabawowe drukarzy, Piekarska 18, w niedzielę 1 grudnia 1912, od godz. 4—9 wiecz,

Koło dramatyczne (Friedrichów 5) urządza dziś „Wieczór artystyczny“, w którym wezmą udział pp. Rosenblumówna (fortepian), I. Bauer (skrzypce) i Tow. tambu-rzystów „Trubadur“. Po części koncertowej dyskusya na temat „Lekarz mimowoli“ Moliera, którą zagai prof. Ludwik Skoczylas.

Wystawa „Pochodu na Wawel“ Szymanowskiego potrwa jeszcze tydzień, tj. do 8. grudnia włącznie.

Rozkaz Sokoli. Z rozkazu Okręgu V. wzywam druhów lwowskich gniazd sokolich do stawienia się w niedzielę 1 grudnia 1912 o g. 9. rano w swoich budynkach. Strój polowy, a w braku tegoż dowolny i pełny rynsztunek, żywność na cały dzień. Gniazda zebrane bez sztandarów odejdą na punkt zboru celem odbycia przeglądu. W przeglądzie tym wezmą udział również gniazda: Dawidów, Dublany, Kleparów, Lewandówka i Winniki, które co do punktu zboru i dalszego marszu otrzymają specyalne rozkazy. *Czarnik* wr.

(*v*) **Stulecie Berezyny.** W dniu wczorajszym upłynął wiek cały od najważniejszego w dziejach XIX stulecia wydarzenia: odwrotu wielkiej armii napoleońskiej z pod Berezyny. To był punkt zwrotny w karyerze Napoleona i jego szalonych zamiarach, przełom w kryzysie ówczesnym Rosyi i marzeniach Polski. Szybką koleją potoczyły się potem zdarzenia, które od nowa zbudowały kartę Europy. „Jeszcze jedno, ostatnie wielkie zwycięstwo pod Dreznem, poczem wielka klęska w bitwie narodów, po stu dniach złudy Waterloo, Święta Helena i — kongres wiedeński. 29 listopada 1812 to jedna z najważniejszych dat w dziejach nowożytnych.

Szakale. Korzystając z trudnej sytuacyi finansowej, różne nieodpowiedzialne indywidua rozsiewają nieustannie pogłoski o chwianiu się, czy upadku, tej lub owej firmy handlowej, przemysłowej, czy przedsiębiorczej. Dzieje się to w chwili, w której wszystkie usiłowania czynników publicznych, niemniej jak poszczególnych obywateli, winny być skierowane na jak największe ułatwienie położenia temu długiemu szeregowi naszych przedsiębiorstw, które wszystkie, z bardzo małymi wyjątkami, przy najsilniejszych i najzdrowszych podstawach — znalazły się wobec zupełnego zastoju kredytowego i płatniczego. Jest to moment, w którym i najsilniejszy jest zagrożony niemal w tej samej mierze, co najsłabszy.

Gospodarstwo krajowe wymaga więcej, niż kiedykolwiek, spokoju — wymaga po prostu cichego moratoryum, któregoby sobie nawzajem udzielały poszczególne jego człony i ogniwa na czas przesilenia. Szakale natomiast szukają trupów i obnoszeniem pogłosek o upadłościach chcą właśnie szereg upadłości wywołać, by się taniem kupnem przedmiotów z mas konkursowych obłowić. Są to szkodniki społeczne najgorszego gatunku.

Społeczeństwo całe powinno się połączyć nie tylko w potępieniu tych metod, lecz także w czynnem a energicznem ich zwalczaniu.

W teoryi a w praktyce. „Przedewszystkiem trzeba zjednoczyć, sharmomizować naszą myśl polityczną. Muszą ustać waśnie partyjne“.

(„Słowo Polskie“ wczorajsze str. 1-sza, szpalta 3).

To teorya. A praktyka? Czytamy w tym samym numerze „Słowa Polskiego“:

...„sposób kierowania Kołem polskiem ośmiesza to ostatnie wobec Izby poselskiej...“ (str. 2, szp 1).

(*w*) **Z teatru.** W roli Racheli w „Weselu“ debiutowała wczoraj p. Ada Radwan. Z premisy tego jednego występu trudno wiele wywnioskować o dyspozycyi scenicznej debiutantki. Widzieliśmy wczoraj tyle, że p. Radwan umie się zgrabnie obchodzić ze sceną, ma silny, o dość jaskrawej barwie głos, że przemyślała rolę i literacko opanowała, starając się dobyć z Racheli tę jej odrębną wewnętrzną sceniczność, która nie w sytuacyi tkwi ani w słowie, lecz kryje się niepostrzeżenie to w geście, to w rytmie mówionych słów. *Enfin*: wrażenie bardzo dobre, przyćmione tylko tu i ówdzie zbyt cichem mówieniem, którego p. Radwan powinna się odzwyczaić.

Wczorajsze „Wesele“ było uczczeniem listopadowej rocznicy. Lwów wysłał na nie tylko... u cyę złożoną z kilkudziesięciu osób. Która ws tyle mówisz o swym patryotyzmie, o sto-ło raju, wiedz, że to jest — skandal!

(*v*) **Stanisław Krzemiński.** Zmarły wczoraj w Warszawie pracownik, był jedną z najbardziej szanowanych postaci w Warszawie. Miał wielką i r adką u nas zdolność: zdolność pracy w szeregu bez wysuwania hałaśliwego na front swojego: „ja“. Uczeń szkoły głównej, człowiek znaczny b. wiedzy społecznej i literackiej od pół wieku działał na różnych posterunkach, niestrudzenie czynny, mrówczo pracowity. Nawet w Królestwie mało wiedziano o tem, jak wiele zdziałała niespożyta energia tego nikłego i skromnego człowieka. Hołd oddał mu dopiero jubileusz 50-letniej pracy, obchodzony serdecznie przed kilkoma laty. Zasługą Krzemińskiego jest doprowadzenie do skutku i redakcya doskonałego choć niestety niedokończonego wydawnictwa: „Wielka Encyklopedya ilustrowana“ i całego szeregu cennych prac. Postępował przez całe życie po linii pięknych wspomnień młodości: r. 1863 i był przez całe życie nieugiętym entuzyastą idei niepodległości... Cześć jego pamięci!

(*v*) **Otto Brahm.** W Berlinie zmarł jeden z najwybitniejszych niemieckich dramaturgów, dr. Brahm. Z zawodu był on filologiem nowoczesnym, badaczem niemieckiej literatury XIX wieku. Wyszedł ze słynnej szkoły Will. Scherera, która — zwłaszcza co do dramatu — zwróciła się przeciw patetyczności i koturnowi schillerowskiej tragedyi, a pośrednio przyczyniła się do rozkrzewienia i rozrostu naturalizmu. Kiedy w latach ośmdziesiątych literatura środkowej Europy dostała się pod wpływ wielkich twórców nowoczesnych, Tolstoja, Ibsena, Björnsona i naturalistów francuskich — był Brahm pierwszym, który zrozumiał znaczenie tego nowego literackiego kierunku. W r. 1886 stanął na czele teatru, założonego przez towarz. „Freie Bühne“ i wprowadził w Niemczech dramat nowoczesny. On i Paweł Schlenther, autor najlepszej monografii o Hauptmanie — byli najintenzywniejszymi pośrednikami literatury naturalistycznej w Niem-

czech. Przyszło im to tem łatwiej, że literatura niemiecka po wojnie 1870 roku wykazywała wielką niesamodzielność i żyła z percepcyi prądów obcych, głównie z Północy spływających. Z wyjątkiem Nietzschego a po części Gerh. Hauptmana, Niemcy nie wydali wybitnego twórcy artystycznego. To też Brahm właściwie nie działał w myśl narodowo-niemieckiej literatury, wysuwając na pierwszy plan obcych mistrzów pióra i wszczepiając w rzesze słuchaczy idee, spływające z zagranicy. Więc szowinistyczne koła niemieckie niezbyt były z jego działalności zadowolone.

(*s*) **Założenie Akademii leśniczej.** Sprawa założenia Akademii leśniczej w kraju była już niejednokrotnie brana pod rozwagę i tak była ona przedmiotem obrad krajowej komisyi dla spraw rolniczych, jako też obradowała nad nią specyalna ankieta dla spraw fachowego wykształcenia leśnego, zwołana przez Wydział krajowy. Zgodnie z opinią, wówczas wyrażoną, postanowił Wydział kraj. oświadczyć się nie za otwarciem osobnej akademii leśniczej, co byłoby trudnem do przeprowadzenia, lecz za otwarciem wydziału leśnego przy Politechnice we Lwowie, lub przy Studyum rolniczem na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Potrzeba założenia wydziału leśnego w naszym kraju daje się coraz silniej odczuwać, młodzież nasza zmuszona jest wyjeżdżać na studya za granicę, lub też kandydaci z egzaminem dojrzałości muszą się wpisywać do istniejącej we Lwowie wyższej szkoły lasowej, mimo że warunkiem przyjęcia jest tu ukończenie tylko 6 klas szkół średnich. I tak w zeszłym roku na 100 uczniów kraj. wyższej szkoły lasowej we Lwowie było 30 kandydatów z maturą szkół średnich i handlowych, 11 z ukończoną średnią szkołą rolniczą, a 65 z sześcioma, siedmioma, lub ośmioma klasami szkół średnich. Z pomiędzy zapisanych uczniów 55 było z Galicyi, 39 z Rosyi lub Królestwa Polskiego, a 12 z Bułgaryi.

(*t*) **Siedmnaście ich jest.** Czego? Kinematografów we Lwowie. Apollo, Bajka, Dreamland, Elite, Fraszka, Gioconda, Grażyna, Helios, Kopernik sans-rival, Korso, Kuchara, Ludowe, Lux, Saturn, Światowid, Veaudeville i Wonderland. Co za wspaniałe, wymowne nazwy! Siedmnaście przybytków „sztuki“, rywalizujących ze sobą często nie pięknością programu, ale d ł u g o ś c i ą f i l m. Powodzi im się prawie wszystkim bardzo dobrze. Gdzie jest tajemnica tego nieprawdopodobnego wprost zamiłowania Lwowian do filmu, tego jakiegoś dziwnego, niezrozumiałego wprost szału, z jakim zwłaszcza w niedziele i święta pcha się ludek lwowski do bud kinematograficznych — trudno zrozumieć. Czy może ciągną go tam zdjęcia z epizodów wojny bałkańskiej? I to możliwe. Faktem jest, że te zdjęcia działają bardzo na fantazyę szerokich mas, podniecona najrozmaitszemi plotkami na temat sytuacyi, grożącej naszemu miastu na wypadek wojny. Działa dalej niewątpliwie na tę fantazyę, na podniecone nerwy publiczności szybkość akcyi w kinematograficznych „dramatach“ i „komedyach“, wyrazistość gry aktorów i ciągła zmiana programów, przynosząca z dnia na dzień „coś nowego“. Więc dobrze im się powodzi; a że im się dobrze powodzi, wciąż się mnożą i mnożą. W tym tygodniu dwa nowe „kina“ otwarto, trzecie jest „w robocie“. *Vivat sequens!*

Moratoryum jest rzeczą, do której wiele ludzi tęskni, choć wojny jeszcze niema. Są nawet tacy dowcipni, którzy usiłują wprowadzać je w życie. Rzecz się dzieje np. w handelku w pasażu Hausmana. Przechodzień jakiś je i pije co się zmieści, następnie żąda rachunku, a otrzymawszy go pisze z drugiej strony wielkiemi literami: moratoryum, zostawia zdziwionemu gospodarzowi i spiesznie się oddala. Myślą bowiem ludziska, że nadeszły czasy, w których nigdy nic i nikomu płacić nie będzie trzeba.

Mianowania i przeniesienia kolejowe. Minister kolei żelaznych zamianował inspektora i naczelnika sekcyi konserwacyi w Brzeżanach naczelnikiem sekcyi konserwacyi Stanisławów I., a Antoniego Maxa inspektora i naczelnika sekcyi konserwacyi w Opawie zast. naczelnika (kontrolora konserwacyi) przy oddziale kolejowym w Białej. Józef Turzański asyst. kol. przeniesiony z Kuczurmare do urzędu ruchu w Czerniowcach, a Wiktor Czernelecki z Czerepkowiec do urzędu ruchu w Ickanach.

U przełomu.

Opinia Wiednia. — Akcya pojednawcza Anglii. — Niepotrzebne alarmy. — Rokowania pokojowe dobiegają kresu.

Pod znakiem pokoju.

Lwów, 30. listopada.

(*k*) Sukcesy oręża tureckiego pod Czataldżą, bohaterska obrona Adryanopola i Skodry, oraz skuteczny opór, jaki dotąd stawia nieliczna armia turecka w Epirze koło Janiny, dały nową podstawę dla oceny obecnej sytuacyi wojennej na Bałkanach.

To położenie, dla Turcyi względnie korzystne w porównaniu ze stanem rzeczy z przed trzech tygodni, umożliwia jej podjęcie rokowań pokojowych ze Związkiem bałkańskim na warunkach o wiele lepszych, niż te, które niedawno jeszcze postawiła Bułgarya.

Ucichły też już nieco butne zapewnienia ze strony bułgarskiej, że dopiero u wrót Konstantynopola armia bułgarska będzie dyktowała warunki pokoju. Bułgarzy znacznie już opuścili z tonu, to też jest już prawie pewnem, że w przeciągu przyszłego tygodnia będzie zawarty pokój, w którym Turcyi pozostanie jeszcze w Europie prawie cała Tracya.

O ważniejszych wypadkach wojennych nie było w ostatnich dniach żadnych wiadomości.

KONFLIKT AUSTRO-SERBSKI.

Opinia Wiednia.

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsze półoficyalne dzienniki donoszą, że **sytuacya nie zmieniła się na lepsze, lecz nadal jest poważna.** — „N. Fr. Presse“ natomiast, która — jak wiadomo — pozostaje pod wpływem nastrojów, mających swe źródło w Niemczech, u d e r z a d z i ś i n a d a l w t o n o p t y m i s t y c z n y i zaznacza w artykule wstępnym, że angielska propozycya co do wymiany myśli pomiędzy ambasadorami wielkich mocarstw już jest — zdaje się — w drodze do kancelaryi państwowych, a gdyby się potwierdziło, że kwestya adryatycka będzie z tej wymiany zdań wyłączona, w ó w c z a s o b j a w i ł a b y s i ę w t e m p o s t a n o w i e n i u w o l a E u r o p y z l o k a l i z o w a n i a s p o r u o p o r t y n a d A d r y ą i p o z o s t a w i e n i a A u s t r y i i S e r b i i j e g o z a ł a t w i e n i a. Zlokalizowanie kwestyi adryatyckiej, wyłączenie kwestyi portów serbskich z szeregu innych kwestyi, któreby mogły wywołać wojnę światową, byłoby zabezpieczeniem pokoju europejskiego, pomimo wszelkich przeciwieństw między Wiedniem a Belgradem.

„Fremdenblatt“ podkreśla dziś w artykule wstępnym w sprawie niezawisłości Albanii, że nowe państwo bałkańskie będzie jedynem, które utworzone zostanie bez konfliktu mocarstw europejskich z Turcyą. Bułgarya, Serbia, Czarnogóra i Grecya utworzone zostały przez mocarstwa europejskie po wojnie z Turcyą, natomiast Albania wybiła się z pod panowania tureckiego bez tej zbrojnej pomocy.

Dzisiejszy artykuł wstępny „Reichspost“ o zamiarach Rosyi utrzymany jest w tonie spokojnym i podnosi, że od **wtorku nastąpiło pe-**

wne polepszenie się sytuacyi, a tem samem uspokojenie w tych kołach rosyjskich, które pragną pokoju. Powodem tego była audyencya austro-węgierskiego ambasadora u cara; koła dworskie natychmiast po odbyciu się tej audyencyi poczęły szerzyć wiadomość, że obecnie już **wszystko ułoży się dobrze, a chmury się rozproszą.** Sytuacyę w Rosyi moż a w ten sposób — zdaniem „Reichspost“ — określić: **„Jest tam wielu ludzi o silnych wpływach, którzy prą do wojny, ale najpoważniejsze osobistości i najważniejsze fakty przemawiają za pokojem“.**

Wiedeń. (Tel. wł.) **Treść sprawozdania konsula Edla dotychczas jest nieznana. Krążą pogłoski, że sprawozdanie to donosi o znacznych nadużyciach i gwałtach, których ofiarą stał się konsul Prochaska.**

Budapeszt. (Tel. wł.). W odpowiedzi na artykuły prasy niemieckiej, w których wyrażono zdanie, że Austrya i Serbia powinny się „spotkać w połowie drogi“, zaznacza dziś „Pester Lloyd“ z wielkim naciskiem, że **kompromis w kwestyach politycznych i terytoryalnych jest wykluczony,** że natomiast możliwe jest porozumienie między Serbią a Austro-Węgrami w sprawach handlowych i gospodarczych i że **Austro-Węgry z swej strony wszystko uczynią, aby takie porozumienie mogło przyjść do skutku.**

Bukareszt. (Tel. wł.) Organ rządowy „La politique“ donosi, **że prezydent sobrania bułgarskiego Danew, dziś przybędzie do Bukaresztu.**

Bukareszt. (Tel. wł.) Organ partyi liberalnej „Indépendence rumaine“ omawiając wizytę br. Conrada, zaznacza, że w innych czasach mogłaby ona być uważana za akt kurtoazyi, **w trudnych jednak warunkach obecnych nabiera szczegół ie ważnego znaczenia.** Na konferencyach jakie odbył v. Conrad z osobistościami kierującemi rumuńskiemi omawiano stanowisko Rumunii wobec zatargu austro-serbskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Belgradu donosi „N. Fr. Presse“, że pod wpływem ważnych politycznych wydarzeń w dniach ostatnich **nastąpiło w kołach serbskich pewne opamiętanie.** Szczególnie ważna jest ta okoliczność, że w kwestyi albańskiej nie obstaje się już w kołach serbskich tak jak w ubiegłym tygodniu przy bezwzględnie opornem stanowisku. **Serbowie godzą się już na niezawisłość Albanii, żądają jednak i nadal, aby kwestya ich portów nad Adryą załatwiona została po myśli ich życzeń.**

Akcya pojednawcza Anglii.

Londyn. (Tel. wł.) Z półoficyalnych kół donoszą, że sir **Edward Grey nie uczynił jeszcze definitywnej propozycyi co do konferencyi ambasadorów,** lecz bada obecnie nastrój mocarstw, aby się przekonać, jakie one stanowisko wobec propozycyi ewentualnie zajmą. **Podobno Niemcy, Francya i Rosya przyjęły już jednomyślnie projekt odbycia takiej konferencyi.**

Wiedeń. (Tel. wł.) W tutejszym urzędzie spraw zagranicznych oświadczają, że dotychczas nie nadeszła tam jeszcze propozycya angielska co do zwołania konferencyi.

Berlin. (Tel. wł.) „Lokalanzeiger“ donosi z Paryża: **Angielska propozycya co do wymiany myśli pomiędzy ambasadorami mocarstw europejskich nadeszła już do tutejszego gabinetu.** Gdyby się mocarstwa na to zgodziły, mogłyby się odnośne konferencye rozpocząć już w przyszłym tygodniu.

ROSYA.

Petersburg. (Tel. wł.) Odbył się tu olbrzymi drugi meeting słowiański, który zagaił Stołypin (brat zabitego prezydenta, współpracownik „N. Wrem.“) podkreśleniem faktu, że policya **zakazała wszelkich ataków słownych na Austryę.**

Wśród entuzyastycznych oklasków przyjęto rezolucyę wzywającą rząd do zajęcia jaknajenergiczniejszej postawy wobec wrogów państw bałkańskich.

Petersburg. (Tel. wł.) W Kijowie usiłowali studenci demonstrować przed konsulatem austro-węgierskim, ale policyi udało się zapobiedz tym demonstracyom. Również zdołała policya w zarodku stłumić demonstracyę, jaką zamierzono urządzić przed ambasadą austro-węgierską w Petersburgu. Kilku demonstrantów aresztowano.

Rosyjskie przedłożenia flotowe.

Petersburg. (TBK.). Minister marynarki wniósł w Dumie państwowej **tajne przedłożenie w sprawie budowy portów i uposażenia terenów wojennych.** Przedłożenie to jest w związku z programem budowli okrętów, ułożonym na lata 1912—1916. **Treści obecnego przedłożenia nie ogłoszono.** Chodzi o ewentualne tereny wojny na wybrzeżu rosyjskiem.

Niepotrzebne alarmy.

Podwołoczyska. (Tel. wł.) Przybysze z pogranicznych powiatów rosyjskich opowiadają, że panuje tam zupełny spokój. Nie odbywają się żadne ruchy wojsk, niema też żadnego naprężenia wśród ludności.

Jedynym objawem niecodziennym jest zatrzymanie pod bronią żołnierzy linii, którzy ukończyli służbę, mimo to w Podwołoczyskach panuje popłoch, mieszkańcy spakowani czekają wysoce zdenerwowani wiadomości o wypadkach.

Hrubieszów. (Tel. wł. pocztą do granicy). Wiadomości o mobilizacyi są nieprawdziwe. Nie przeprowadzono jej dotąd nawet choćby częściowo. Wobec wieści o wojnie ludność zachowuje się z rezerwą i apatycznie.

Niezawisła Albania.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Fremdenblatt“ donosi z Petersburga, że komitet albański, na czele którego stoi Ismael Kemal-bej, uwiadomił — jak słychać — rząd rosyjski o proklamacyi niezawisłości Albanii, prosząc o życzliwe poparcie. **Rząd rosyjski miał podobno odpowiedzieć, że przyjmuje tę notyfikacyę do wiadomości.**

Rzym. (TBK). Do Ag. Stefaniego donoszą z Valony: Po ogłoszeniu niezawisłości Albanii, przystąpiło zgromadzenie albańskich delegatów do ukonstytuowania tymczasowego rządu. P r e z y d e n t e m w y b r a n o M a h o m e t a n i n a I s m a e l a K e m a l a b e j a. Na konaku rządowym i publicznych urzędach, wywieszono flagi albańskie.

Rokowania pokojowe.

Sofia. (Tel. wł.) W miarodajnych kołach zapewniają, że **sprawa rokowań pokojowych wzięła korzystny obrót.** Spodziewają się już dziś po południu bliższych szczegółów o poszczególnych fazach rokowań. **O zerwaniu rokowań niema mowy.** Jeżeli pertraktacye pójdą tak w dalszym ciągu, to już w poniedziałek zostaną prawdopodobnie ukończone i **nastąpi zawieszenie broni.**

W zagrożonej stolicy.

Paryż. (TBK). Do „Echo de Paris“ donosi korespondent z Konstantynopola przez Konstanzę: Do Ulu Kiszla, ostatniej stacyi kolei anatolskiej, **przybyło 60.000 Arabów,** którzy będą pociągami wojskowymi po dwa do trzech tysięcy żołnierzy przewiezieni do Konstantynopola.

Konstantynopol. (TBK). Rada ministrów trwała wczoraj do 11 w nocy. **Minister spraw zagranicznych oświadczył, że rokowania pokojowe są na dobrej drodze** i dziś będą dalej prowadzone. Minister sądzi, że do 2 dni pokój będzie zawarty.

Okrucieństwa Greków w Salonikach.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „Zeit“ w Salonikach donosi o **strasznych gwałtach i okrucieństwach, jakich dopuszczają się Grecy w tem mieście, szczególnie na ludności żydowskiej.** Rabunki i plądrowania powtarzają się codziennie. Flagi obcych narodów nie są respektowane. **Korespondent oblicza liczbę zgwałconych kobiet i dziewcząt na 250, zabitych przez żołnierzy na 200, a ranych na koło 180.**

Tajfun.

17 tysięcy trupów!

Waszyngton. (TBK.) Gubernator Filipin donosi, że tajfun zniszczył 25 b. m. dwie miejscowości. Gubernator wysłał okręty na pomoc. Liczby ofiar urzędowa depesza nie wymienia. **Według innych doniesień 15 do 17 tysięcy ludzi ma być zabitych lub rannych.**

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Zakaz wywozu koni podziałał niekorzystnie na giełdę przedpołudniową. Ujemny wpływ wywarła także okoliczność, że wiele wiadomości o polepszeniu się sytuacyi międzynarodowej później zanulowano. Mimoto obroty były spokojne. Kursy nieco spadły.

Giełda poranna.

Wiedeń, dnia 30 listopada 1912. — godz. 10 m. 30.

Marki 118 26, Renta majowa 83·05, Renta koron. węg. 83·15, Akcye austr. zakł. kred. 602·50, Akcye węg. zakł. kred. 776·00, Akcye Anglobanku 311·—, Akcye Union banku 561 50, Akcye Bankvereinu 493·—, Akcye Länderbanku 480 00, Akcye kolei państwowej 667·00, Lombardy 100 00 Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 955·50, Akcye Rima Muranyi 6?8·00, Akcye Prask. Tow. żel. 326 ·00, Losy tureckie 209·50, Ruble 54·25, 4% listy zast. Banku hipot. 00·00, 4½% listy zast. Banku hipot. 00·00, 4% galic. poż. kraj. z r. 1893 00·00, 4% listy zast. Banku kraj. —·—, 56 l. listy Tow. kredyt. ziem. —·—, 4½% Gal. Bank. kredyt. ziem. 00—00 Akcye Skoda 73 ·00.

Usposobienie: słabsze.

Po zamknięciu numeru.

Konflikt austro-serbski.

Berlin. (Tel. wł.). „Vossische Ztg.“ donosi z Belgradu, że **rząd serbski zamierza powołać do kraju tych żołnierzy, którzy znajdują się w Starej Serbii.**

Kraj jest bowiem zupełnie prawie ogołocony z wojska. W miejsce odwołanego wojska wyszle się na teren wojny żołnierzy trzeciego powołania.

OBRAZKI BAŁKAŃSKIE.

Prześladowania żydów w Salonikach.

(*g*) Zdobywcy Salonik nie okazali się godnymi swych wielkich przodków i wątpić należy, czy znajdzie się jakiś Homer, który się podejmie opiewania ich „bohaterskich czynów" w mieście, zamieszkałem w przeważnej części przez spokojnych i nie myślących wcale o oporze kupców i rzemieślników żydowskich.

Z dnia na dzień mnożą się wykroczenia żołnierzy greckich nietylko przeciw życiu, ale i przeciw mieniu żydów salonickich. „Zwycięzca" przemienił się na włóczęgę przydrożnego i rabusia, który — nie przebierając w środkach — napada na bożnice i kramiki, na starców i kobiety, aby wydostać parę marnych piastrów lub przyjść w posiadanie srebrnego pierścienia.

Dziennik salonicki „Indépendant" notuje codziennie niezliczone szeregi nazwisk biednych ofiar rabunków i gwałtów. „Nasza redakcya — pisze ten organ — nie opróżnia się przez cały dzień. Coraz to inna przybywa płacząca kobieta lub starzec ze łzami w oczach, aby nam zdać sprawę z nowego nieszczęścia. Z masy oburzających wypadków możemy przedstawić tylko nieliczne. Książka cała nie starczyłaby, aby wszystko opowiedzieć".

Zdarzyło się, że w prochowni salonickiej nastąpiła eksplozya. Kilkunastu żołnierzy greckich wpadło z powodu tego do mieszkania dwóch żydów, rzekomo, aby przeprowadzić rewizyę. Nie znalazłszy jednak nic podejrzanego, zażądali od żydów... nagrody za swe trudy; gdy zaś napadnięci w ten sposób stawiali opór, przeszukali im żołnierze kieszenie i zabrali jednemu 250, drugiemu 120 piastrów. Dziecko pewnego Kramarza obili Grecy w niemiłosierny sposób za to, że krzyczało, gdy napastnicy pod nieobecność rodziców zabrali z mieszkania kilka funtów tureckich. Niema dnia, aby najbiedniejszym mieszkańcom nie zabierano ich skromnych oszczędności.

A król grecki, słysząc o tych hulankach swych żołnierzy wyraził wobec jednej deputacyi swe ubolewanie z powodu ...„nieszczęśliwych wypadków w Salonikach".

Co opowiadają dezerterzy?

(*v*) W Turnu-Magurele w Rumunii, zjawił się dezerter bułgarski, który walczył pod Adryanopolem. Przedstawiał obraz najstraszniejszej nędzy, głodny i niewyspany. Uderzało w nim głównie wejrzenie pełne panicznego strachu, trwały ślad przeżytych strasznych chwil. Opowiadał co następuje:

„Doskonale zdaję sobie sprawę z tego co uczyniłem" opuszczając mych towarzyszy na polu walki pod Adryanopolem. Ale siła która ciągnęła mnie do ucieczki, mocniejszą była nad wolę i sumienie. Huk dział, groza ataku na bagnety, tysiące trupów po których deptaliśmy, żółte twarze chorych na cholerę — to wszystko doprowadzało mię do szału. Wreszcie uciekłem.

Położenie wojsk bułgarskich pod Adryanopolem jest naogół złe. Turkom udało się dokonać kilka zwycięskich ataków, które wśród nas wywołały popłoch. Brak amunicyi i środków żywności daje się coraz bardziej odczuć. Żołnierze nie mają nic całymi dniami w ustach i mrą z głodu i wyczerpania. Ale te straty i ruina armii osłonięta jest najściślejszą tajemnicą ze strony władz wojskowych. Gdyby w Sofii znano rzeczywiste położenie, wybuchłaby niechybnie rewolucya!

Z sali sądowej.

Krzywoprzysięstwo.

Przed zwykłym trybunałem toczyła się onegdaj rozprawa przeciw dwom gospodarzom z Dunajowa, Jędrzejowi i Józefowi Włodkom, oskarżonym o to, że dnia 28. marca 1911 r. złożyli w sądzie krajowym jako handlowym we Lwowie, fałszywe zaprzysiężone zeznanie.

Obwinieni, którzy pozostali na wolnej stopie, zeznali mianowicie w charakterze strony pod przysięgą, że nie podpisywali wcale weksla, będącego w posiadaniu niejakiego Samuela Weissa, a opiewającego na 160 koron, a obwiniony Józef Włodek twierdził nadto, że nie umie się podpisać.

Dochodzenia jednak, a w szczególności zeznania świadków, których do rozprawy powołano — wykazały, że obwinieni wspomniany weksel podpisali własnoręcznie i, że Józef Włodek pisać umie. — Obu oskarżonych skazano po 6 tygodni ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co 14 dni.

NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Ekonomista.

Położenie i postulaty naszego przemysłu.

Referat dra Rogera Battaglii

(wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu C. Z. G. P. F. w Krakowie).

(Ciąg dalszy).

W dziedzinie nowych kreacyi przemysłowych w tej chwili o intenzywniejszej akcyi nie może być mowy, ani też o wielkich inwestycyach w istniejących przedsiębiorstwach; ciągle jednak, nawet i w tych ciężkich czasach, musimy się przygotowywać do postępu, abyśmy nie stracili następnie okresu dobrej konjunktury, który musi niebawem nastać po obecnem przesileniu. Tu należy przedewszystkiem wspomnieć o rozwoju przemysłu żelaznego, który u nas w ostatnich kilku latach z małych początków rękodzieła przeszedł do większych warsztatów, potem do typu fabryk, coraz bardziej się specyalizujących, mianowicie do fabryk gotowych fabrykatów, dalej przed kilku laty wydał pierwszy zakład produkcyi półfabrykatów, a obecnie musi tę ostatnią produkcyę znacznie rozszerzyć i dojść kiedyś do produkcyi surowego żelaza. Przemysł nasz żelazny w tym pochodzie zatrzymać się nie powinien i zatrzymać się nie da.

W staraniach o dalszy rozwój tej gałęzi bierzemy od dawna czynny udział i dajemy inicyatywę ogólną i detajliczną, oraz wszelaką inną pomoc. Dotyczące starania muszą nieustannie iść dalej, mimo trudności szybkiego zrealizowania projektu w obecnej dobie.

Przysłowie łacińskie powiada: „Inter arma silent Musae“. Wszelako mimo trudnej sytuacyi ogólnej, komisya dla reformy administracyi prowadzi dalej studya nad sprawą reformy administracyi publicznej, politycznej i skarbowej, tak niesłychanie potrzebną dla całej ludności, reformy, która gdyby była dobrze przeprowadzona, mogłaby istotnie odegrać poważną rolę w dalszym rozwoju i postępie gospodarczym, kulturalnym i społecznym. Niestety, trzeba stwierdzić, że cicha praca komisyi odbywa się zbyt biurokratycznie, zbyt powoli i rychłych poważnych rezultatów nie obiecuje. Nie obiecuje także dla tego, że zabrano się tam do wypracowania projektu rekonstrukcyi całego gmachu, nie licząc się z tym faktem, że całe mnóstwo szczegółów można by z ogromnym pożytkiem zreformować od ręki, oraz że dla reformy administracyi przedewszystkiem trzeba zmienić ducha. Dzisiejsza administracya publiczna nie może się kierować tym samym duchem, temi samemi zasadami, jakiemi rządziła się dawniej. Tempo życia coraz bardziej się przyspiesza, a coraz wię szy rozrost agend, coraz bardziej skomplikowany ich charakter, wymaga, żeby do administracyi publicznej wprowadzać coraz bardziej tego jedynego ducha, ten jedyny element, który do tej pory pokazał że potrafi nawet najżywsze tempo i największy rozrost czynności technicznie opanować; znaczy to, że potrzeba w całej administracyi wprowadzić więcej ducha kupieckiego i przemysłowego. (Oklaski). (D. n.).

WYJĄTKOWE SPOŁECZEŃSTWO.

(*l*) Podczas gdy ze wszystkich niemal państw, nie wyjmując Niemiec i Francyi, posiadających tak wysoko w sprawach gospodarczych i finansowych wyszkoloną publiczność, nadchodzą wieści o panice i runach na Kasy oszczędności i na kasy wkładkowe banków — czytamy w najnowszym „Dzienniku Poznańskim“, co następuje:

„Do naszych polskich spółek wobec groźby wojny wpływają znaczne kapitały. Pocieszający to objaw, lecz nie dziwny. Groźba wojny pieniądze napędza. Publiczność polska wie dobrze, że nasze banki ludowe przez wojnę wogóle nie mogą być dotknięte, ponieważ pewność ich opiera się na kilkudziesięciu milionach kapitału własnego i przedewszystkiem na nieograniczonej odpowiedzialności kilkudziesięciu tysięcy członków wszelkich stanów, przeważnie jednak zamożnych obywateli wiejskich.

„Cieszy nas więc, że i obecna groźba wojny sprowadza naszym bankom ludowym niejednego nowego deponenta“.

Wiadomość ta brzmi — wobec dzisiejszego zaniepokojenia wojennego i tylu jaskrawych objawów niedorzecznej paniki finansowej nietylko wśród naszej publiczności — tak dziwnie, że czyta się ją z niedowierzaniem. Jeżeli jednakże polega na prawdzie, w takim razie uchylić trzeba czoła przed tą roztropnością i dojrzałością polityczno-gospodarczą wielkopolskiej publiczności i wskazać na nią jako na przykład godny naśladowania.

Z rynku pieniężnego.

Na giełdzie wiedeńskiej i na innych giełdach dzień wczorajszy był znów dniem niemal depresyi. Wiara w pokojowe zapewnienia rządów i dyplomacyi zachwiała się znowu wobec podróży generała Hoetzendorfa do Bukaresztu i wobec nowych wieści o zbrojeniu się Rosyi. To też rozmaite papiery znów znacznie ucierpiały.

Także w sytuacyi na rynku pieniężnym dzień wczorajszy najmniejszej nie przyniósł ulgi, przeciwnie dalsze naprężenie. Tydzień ubiegły minął wprawdzie bez podwyższenia stopy dyskontowej banków państwowych, lecz sytuacya tych banków jest w dalszym ciągu bardzo trudna. Co się tyczy Banku angielskiego, którego stopa dyskontowa jest niemal miarodajna dla wysokości raty Banku Rzeszy niemieckiej, to jego zapasy złota wzrosły wprawdzie w ub. tygodniu o 321.000 funtów, a jego rezerwy o 286.000 funtów, wskutek czego na razie nie był zmuszony do podniesienia swej raty, lecz ewentualność taka wciąż jeszcze wisi niejako w powietrzu. Decyzya Banku w tym kierunku będzie zależna od ukształtowania się stosunków na rynku pieniężnym w Stanach Zjednoczonych, tam zaś zanosi się obecnie na nowe przesilenie.

Po pewnej obfitości płynnej gotówki, jaka i tam panowała jeszcze latem rb., nastąpił teraz wielki jej brak, co znów jest w znacznej części następstwem przesilenia europejskiego, które spowodowało ogromny odpływ znajdujących się po tej stronie oceanu akcyi oraz innych papierów amerykańskich. Niemniej obecna konjunktura w Stanach Zjednoczonych wytwarza wielkie zapotrzebowanie gotówki. To też prywatna stopa procentowa wzrosła tam w ostatnich dniach na 11 i więcej procent — a wobec tego silny odpływ gotówki z Europy, zwłaszcza zaś z Anglii w tę stronę, jest więcej niż prawdopodobny. Gdy zaś z tego powodu Bank angielski zmuszony będzie podnieść swoją ratę, Bank Rzeszy niemieckiej natychmiast pójdzie za jego przykładem. W korzystniejszej sytuacyi znajduje się Bank francuski. Stracił on wprawdzie w ostatnich dniach około 2 i pół mil. fr. złota, a jego portfel wekslowy wzrósł o 150 mil. fr., lecz równocześnie podniosły się i wkładki o blisko 140 mil. koron. Obieg banknotów tego instytutu, dochodzący obecnie do 5466 mil, nie dosięga przytem jeszcze ustawowej granicy maksymalnej (5.800 mil. fr.), wskutek czego Bank dysponuje jeszcze rezerwą banknotów w wysokości 334 mil. kor.

Większa napięcie wykazuje natomiast najnowszy wykaz statusu Banku austro-węgierskiego. Podczas gdy w listopadzie r. z. jego portfel wekslowy zmniejszył się o 200 milionów K, wynosi redukcya w listopadzie r. b. tylko 126 mil. K, — zaś lombard żadnego nie wykazuje zmniejszenia. Wobec tego też obieg banknotów Banku austro-węgierskiego jest dziś o 142 mil. K wyższy, niż w tym samym czasie roku zeszłego. W ostatnich zaś 2 tygodniach stracił bank ten 17 mil. K złota, które odpłynęły za granicę, specyalnie do Niemiec i to głównie celem wzmocnienia zapasu dewiz, potrzebnych dla rynku wiedeńskiego. Wobec takiej sytuacyi — jeśli rychło już nie nastąpi pewne uspokojenie w dziedzinie politycznej, zmniejszenia się obecnej drożyzny pieniądza na razie absolutnie spodziewać się nie można.

Sprawy komunikacyjne.

Reforma ruchu pociągów towarowych. Austryackie ministerstwo kolejowe wypracowało już w roku zeszłym projekt reformy całego rozkładu jazdy pociągów towarowych, który w miejsce dotychczasowego ruchu etapowego, od jednej granicy dyrekcyjnej do drugiej, zaprowadza tak zw. ruch odległościowy, i to w ten sposób że stosownie do wyników statystyki transportowej, ustanawia dla poszczególnych relacyi ruchu osobne pociągi przechodnie. Pociągi te składać się mają wyłącznie z wagonów, odbywających tę samą drogę, to znaczy wychodzących z jednej i tej samej stacyi wysyłkowej a przeznaczonych również do tej samej stacyi odbiorczej. W ten sposób oszczędzi się dużo czasu przez znaczne skrócenie postojów takich pociągów na granicznych stacyach poszczególnych dyrekcyi, a dalej przez to, że odpadnie przy nich żmudne rangerowanie wagonów w drodze. Na tej podstawie urządzono już w miesiącach lipcu i sierpniu towarowy ruch konkurencyjny na linii kolei arulańskiej, a wyniki tej próby były bardzo dobre. Wskutek tego wstawiono już do rozkładu jazdy z dnia 1 października br. cały szereg takich przechodnich pociągów towarowych, w rozkładzie jazdy zaś, który wejdzie w życie z dniem 1 maja in rp. przewidziano na wszystkich liniach kolei państwowych 78 tego rodzaju pociągów. Osiągnięte przez to skrócenia czasu jazdy i przewozu towarów są w wielu wypadkach bardzo znaczne. I tak, podczas gdy zwykłe pociągi towarowe, gdy się wliczy do czasu ich jazdy także postoje na stacyach celem ranżerowania i dodawania nowych wagonów przebiegają na godzinę przeciętnie tylko 7 do 9 kilometrów, osiągną nowe pociągi przechodnie szybkość 14 i więcej kilometrów godzinowych. Słusznie więc nowe te pociągi nazwać by można pospiesznymi towarowymi. Zaprowadzenie ich na wszystkich liniach przyśpieszy nie tylko transport towarów, ale nadto umożliwi szybszą wymianę wagonów, a tem samem zmniejszy stały niemal na kolejach austryackich brak wagonów.

Z przemysłu.

Rafinerye Vacuum Oil Company — znów w ruchu. Wczoraj już donieśliśmy w telegramie „Gazety porannej“ o zawarciu ugody między rządem austryackim a „Vacuum Oil Company“. Obecnie donoszą, że po podpisaniu ugody przez reprezentantów tego Towarzystwa oraz po zatwierdzeniu jej przez miarodajne sfery rządowe, niemniej po zarządzonem już cofnięciu sądowych skarg „Vacuum Oil Company“ przeciwko rządowi, praca w jego rafineryach rozpocznie się na nowo w całej pełni już w najbliższych dniach.

Brukselska konwencya cukrowa. Stała komisya brukselskiej konwencyi cukrowej zbierze się na posiedzenie dnia 3-go grudnia. Porządek dzienny tego posiedzenia nie obejmuje żadnego

punktu, dotyczącego wystąpienia z konwencyi Anglii i Włoch ani rzekomych nowych pretensyi Rosyi co do rozszerzenia jej kontyngentu wywozowego. Widocznie więc rząd rosyjski cofnął nowe swoje żądania.

Klęska rolnicza.

Z Krakowa donoszą nam:

Pełny komitet krak. Tow. rolniczego uchwalił wczoraj szereg postulatów mających na celu złagodzenie klęski rolniczej i upoważnił swego delegata p. Stanisława Konopkę do przedłożenia tych postulatów komitetowi ratunkowemu, zawiązanemu przez namiestnika. Postulaty domagają się otwarcia kredytu dla dotkniętych klęską rolników, przedsięwzięcie wczesną wiosną robót publicznych około naprawy komunikacyi, t. j. dróg II. klasy i około osuszania gruntów; dalej przyznania przynajmniej 3000 wagonów grysu, soli i otrąb, oraz odpisania podatku gruntowego i domowo-klasowego. Akcya ratunkowa idzie w dwóch kierunkach: za pośrednictwem komitetu utworzonego przez namiestnika, oraz komitetów przy starostwach, tudzież drogą samopomocy za pośrednictwem obu krajowych Towarzystw rolniczych.

Wskazówki eksportowe

Eksport do Albanii. Galicyjski Instytut eksportowy komunikuje: Jeżeli obraz stosunków handlowych we wszystkich innych krajach bałkańskich przybrał w świetle toczącej się wojny kontury niejasne i niewyraźne, zlewające się w jedną falę depresyi i stagnacyi, to niezupełnie to samo można powiedzieć o Albanii.

Niespokojny, awanturniczy duch Albańczyków, charakteryzujący ich w życiu prywatnem i politycznem, wywarł również swój wpływ na stosunki handlowe, a handel na długo przed rozpoczęciem wojny zaakomodował się do twardego i niewdzięcznego podłoża, jakiem Albania od dawna była. Dlatego tam wojna nie przyniosła żadnej istotnej zmiany, bo handel w Albanii, zahartowany w uciążliwych warunkach, okazał się odporniejszym na przesilenia, które gdzieindziej znalazły wyraz w zupełnem sparaliżowaniu ruchu handlowego i stagnacyi rynków.

Ujemnym momentem jest dla Albanii utrudnienie i przerwanie komunikacyi wewnątrz, a wskutek tego brak połączenia najważniejszych środowisk handlowych z resztą kraju, a następnie odcięcie na zewnątrz, spowodowane utrudnieniem w komunikacyi żeglugowej.

Ponieważ flota grecka zaangażowana jest w konflikcie, przeto utknął dowóz mąki, którą Albania importowała z Rumunii i Bułgaryi. Wyłania się tu korzystna okazya dla eksportu mąki z Austro-Węgier, gdyż konkurencya młynów bułgarskich i rumuńskich ma związane ręce, a zapotrzebowanie na ten artykuł wzrasta tak, że fabrykat z Austryi mimo wyższych cen mógłby znaleźć zbyt. Takie same korzystne widoki ma eksport nafty, którą Albania aż do wojny turecko-włoskiej importowała z Włoch, a następnie z Rosyi, z przeładowaniem w Pireus.

Dostawy dla Bułgaryi. Galicyjski Instytut eksportowy we Lwowie donosi: Zdarzyło się kilkakrotnie w ostatnich czasach, że austryackie firmy odnosiły się do austryacko-węgierskich konsulatów w Bułgaryi z prośbą o wniesienie do rządu bułgarskiego ofert na dostawę różnych artykułów dla tamtejszej armii.

Sposób ten wnoszenia ofert nie prowadzi do celu. Oferty takie należy przesyłać zastępcy, obeznanemu z lokalnymi stosunkami z konkurencyą, znającemu dokładnie teren, ceny, jakie możnaby uzyskać itp. i fachowcowi, któryby udzielił w ewentualnym razie objaśnień o oferowanym artykule.

To jest jedyna droga, która przy dostawach tego rodzaju prowadzi przy korzystnych warunkach do korzystnego wyniku; interesenci muszą ją wcześniej czy później obrać, jeżeli chcą liczyć na skutek.

Inna rzecz, że nie wszyscy agenci i zastępcy handlowi mają dostęp do bułgarskiego ministerstwa wojny; galicyjski Instytut posiada adresy firm, które dostęp ten mają i na żądanie może je interesentom podać.

Licytacye i dostawy.

Sprzedaż starych materyałów. „Gazeta Lwowska" z dnia 1 grudnia br. ogłosi sprzedaż rozmaitych starych materyałów, nagromadzonych w magazynie materyałowym w Stanisławowie. Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 15 grudnia b. r. godzina 12 w południe. Bliższych wiadomości można zasięgnąć w oddziale dla służby warsztatowej i mechanicznej (oddział IV) w Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie.

Przetarg niepodjętych towarów. Dnia 5 grudnia br. o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi Lwów-Podzamcze publiczny przetarg niepodjętych towarów, mianowicie: syrop kartoflany, wino, maszyny rolnicze, kierat, gips, ocet, śledzie, cykorya, mydło, płótno, nici lniane, o ile te towary w międzyczasie nie zostaną podjęte.

Dnia 6 grudnia br. o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów, a to: cukierki, czekolada, wódka, herbata, naczynia żelazne, maszyny do szycia, olej do maszyn, sieczkarnia, sukno itp. o ile te towary w międzyczasie nie zostaną podjęte.

Budowa dworca kolejowego w Żywcu. Dyrekcya kolejowa w Krakowie przyjęła ofertę firmy Fussgängera na roboty przedwstępne, celem rozszerzenia budynku stacyjnego w Żywcu. Roboty odnośne już rozpoczęto.

Podwyższenie premii od ubezpieczeń wojennych. Z Londynu telegrafują: Premie od ubezpieczeń wojennych i to na wypadek wybuchu wojny między mocarstwami w najbliższych sześciu miesiącach podniesiono tu z 10 na 15 procent. W ostatnich dniach zawarto tam znaczne ubezpieczenia na rachunek Galicyi — mianowicie co do transportów drzewa.

Kłopoty węgierskie z lejarnią armat. Aby zysk z dostawy armat dla armii austro węgierskiej nie przypadał wyłącznie w udział fabryce austryackiej, a nadto, aby i pod tym względem uniezależnić się od Austryi, zamierzają Węgrzy, jak wiadomo, założyć własną fabrykę dział. Na własną jednak rękę byłoby to dla nich zadanie zbyt kosztowne — i wobec tego pragną dopuścić do spółki jedno z wielkich poza węgierskich przedsiębiorstw tego rodzaju. Pewne wpływowe koła węgierskie oświadczyły się też już za dopuszczeniem do spółki takiej angielskiej firmy Vickers, która nawet już nadesłała dotyczącą ofertę. Przeciwko temu jednakże przemawiają względy polityczne, ściślej zaś biorąc sprzeciwia się temu wzgląd na — północnego sprzymierzeńca, na państwo niemieckie. Owa firma angielska uzyskałaby bowiem przez to dostęp do — rozmaitych tajemnic wojskowych austryackich i niemieckich, dotyczących materyału i konstrukcyi dział, a to znów mogłoby zaważyć na szali w razie — zatargu Niemiec z Anglią, tak samo zaś w razie starcia wojennego austryacko-włoskiego, firma Vickers bowiem dostarcza także armat Włochom.

Z tego też powodu inne koła węgierskie sprzeciwiają się dopuszczeniu tej firmy do tego rodzaju przedsiębiorstwa na Węgrzech i w jej miejsce proponują Kruppa albo Skodę. Tak więc wzgląd na Niemcy krępuje biedną monarchię austro-węgierską na każdym kroku a realnych korzyści dotychczas dał jej bardzo mało.

Syndykat rolniczy w Krakowie. Wczoraj odbyło się tam zgrom. członków syndykatu rolniczego pod przewodnictwem prezesa Henryka Dolańskiego. Przedłożono sprawozdanie dyrekcyi, nad którem rozwinęła się dyskusya. Na porządku dziennym jest także zmiana statutu, polegająca na poddaniu syndykatu pod patronat Wydziału krajowego, oraz nadaniu mu charakteru Związku rewizyjnego spółek rolniczych.

Rozwój zewnętrznego handlu Anglii. Miesiąc październik przyniósł Anglii wprost rekordowe cyfry w handlu zewnętrznym. Otóż import do Anglii dosięgnął w tym miesiącu wartości 71 mil. funtów szterlingów, o 4 miliony większa od najwyższej dotychczasowej cyfry miesięcznej, wartość eksportu wynosiła w tym miesiącu 48·3 mil. funtów, o 4·78 mil. funtów więcej, niż kiedykolwiek w jednym miesiącu.

Brak węgla w Rosyi. W Rosyi panuje obecnie tak wielki brak węgla, że wiele fabryk albo zupełnie zawiesiło pracę i produkcyę, albo też znacznie ją ograniczyło. W Moskwie zanosi się nawet na to, że z powodu braku węgla nastąpi tam przerwa w ruchu tramwajów miejskich i w funkcyonowaniu centrali elektrycznej. Pewnej ulgi spodziewać się może przemysł rosyjski dopiero po nadejściu owych 50 mil. pudów węgla, zamówionych przez rząd dla kolei rosyjskich. Rząd na razie zakazał wywozu węgla do Turcyi i do Włoch.

Sprawozdanie z targu zbożowego Związku rolników dla zbytu produktów stow. zar. z ogr. por. we Lwowie ul. Akademicka 12.

Za czas od 24 do 30 listopada 1912.

Notowania żyta i owsa przy bardzo silnym pokupie poszły znacznie w górę, — na pszenicę zbyt minimalny przy tendencyi zniżkowej.

Ostatnie transakcye Związku paritas Lwów.

Pszenica	„	20·20	21·—
Żyto	„	19·—	19·50
Owies	„	19·50	20·50
Jęczmień pastewny	„	—·—	—·—
Jęczmień browarny	„	19·—	20·—
Siano nowe	„	7·—	7·50
Rzepak	„	—·—	—·—
Słoma mierzwiasta	„	4·50	4·60
Słoma okłotowa	„	5·—	5·40
Koniczyna biała	„	—·—	—·—
Kartofle jadalne	„	—·—	—·—
Kartofle gorzelniane	„	—·—	—·—

Wszystko za 100 kg. netto.

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.

Lwowski targ na bydło z 27 listopada 1912.

A) Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 64 sztuk buhai 17, krów 72, — razem bydła grubego 153 sztuk, jałow. 12 , cieląt 3 8, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 164, węg. 00. Razem 767 sztuk.

B) Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi t. j. za 100 klgr.: wołu z paszy od 92 do 106 kor., wołu chudego od 00 do 00, buhaja od 80 do 100, krowy rzeźnej od 56 do 80 kor., jałownika od 60 do 106 kor., cielęcia od 80 do 110 kor., nierogacizny galic. od 92 do 114, węg. 00 koron.

C) Płacono za sztukę: wołu z paszy od 394 do 700, wołu chudego od 000 do 000, buhaja od 280 do 680 kor., krowy rzeźnej od 188 do 443 kor., jałownika od 78 do 355 kor., cielęcia od 28 do 64 kor., nierogacizny galic. od 64 do 170.

Zamiast poszczególnych doniesień, dzielimy się na tej drodze ze wszystkimi członkami naszego Towarzystwa i przyjaciółmi bolesną wiadomością o śmierci nieodżałowanego współpracownika naszego.

EMIL GRAUER

przemysłowiec, Dyrektor Oddziału spirytusowego Zakładu kredytowego w Wiedniu, kierujący członek Rady nadzorczej Tow. Akc. przemysłu spirytusowego w Wiedniu, c. k. porucznik w r. 15-go pułku dragonów

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł wczoraj w Pradze.

Mimo ciężkich cierpień pozostał nieodżałowany Dyrektor na swem stanowisku do ostatniej niemal chwili i służył niezmordowanie zaufanym mu interesom.

Niezapomnimy nigdy niespożytych zasług Zmarłego dla naszego przemysłu i w wdzięcznem wspomnieniu i sercach zachowamy pamięć o doświadczonym i niepospolitym pracowniku.

Wiedeń, 29. listopada 1912.

Syndykat przemysłu gorzelniczego i rafineryjnego w Wiedniu.

Zamiast poszczególnych zawiadomień, donosimy z przykrością, że współzałożyciel i kierujący członek Rady nadzorczej naszego Towarzystwa

EMIL GRAUER

przemysłowiec i dyrektor oddziału spirytusowego Zakładu Kredytowego w Wiedniu

po dłuższych cierpieniach przeniósł się wczoraj do wieczności. Obrzęd żałobny pochowania zwłok odbędzie się 2 grudnia o g. 6 wiecz. w Opawie (Troppau).

Pamięć kochanego Kolegi, który położył niespożyte zasługi dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa, zachowamy we wdzięcznem wspomnieniu i sercach.

Wiedeń, 29 listopada 1912.

Rada Nadzorcza Tow. Akc. przemysłu spirytusowego.

Drobne ogłoszenia.

Wolne mieszkania

Trzy pokoje, przedpokój, na biuro na I. piętrze Kościuszki 3 do wynajęcia. 3939

Jabłonowskich 36, 2 i 3 pokojowe mieszkania z wszelkimi przynależytościami. Lokal na sklep korzenny. 5696

Do wynajęcia:

a) **zaraz** przy ulicy **Kopernika 11** na mezaninie i na I. piętrze 6 pokoi, przedpokój, łazienka, garderoba, pokój służbowy, kuchnia, spiżarka, 3 klozety i t. d.
b) **od 1 grudnia** przy ulicy **Kraszewskiego 21** na I. i II. piętrze po 5 pokoi obszernych z balkonem, przedpokój, łazienka, pokój służbowy, kuchnia, spiżarka, 2 klozety i t. d., nadto na II. piętrze 3 względnie 4 pokoje z powyższemi przynależnościami. 3891

Mieszkania z komfortem. 2 pokoje, kuchnia, łazienki; 1 pokój, kuchnia, tanio do wynajęcia Żółkiewska 125. 5683

Kupno i sprzedaż

100

lat istniejący **handel win i restauracya** pod „**Złotą gruszką**“ Jana Ludwiga poleca **wina, likiery i inne trunki** w wielkim wyborze. 5667
Lwów, Krakowska 7.

Używane sztuczne zęby, precyoza, także zastawione kupuje, płacąc najlepiej STRAUCH, jubiler. Lwów Karola Ludwika 29. 5593

Posady i prace

Główne zastępstwo świetnie wprowadzonego, wszechświatowego towarzystwa ubezpieczeń życiowych oddamy we większych miastach przedsiębierczym osobom, cieszącym się najlepszą renomą. Szczegółowe oferty pod: „INTERNATIONAL“ Lwów, poste-restante. 5694

Emerytowany

podatkowiec w młodym wieku poszukuje posady buchaltera, magazyniera, kasyera, lub jako zarządca przedsiębiorstw fabrycznych i kamieniołomów. Listy pod „Zdolny“, biuro Buchstaba, Karola Ludwika. 5654

Nauka i wychowanie

STENOGRAFII niemieckiej oraz konwersacyi niemieckiej wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka we Lwowie, ul. Chmielowskiego 2, parter prawy. 524

Wyuczyć ładnie pisać w 14 lekcyach oraz niemieckiej stenografii w 20 godzinach — jakoteż języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego w 6-ciu miesiącach podejmuje się pod gwarancyą S. NUSSDORF, Lwów, ul. Jagiellońska 15, Telefon 79/VIII. 3019

Eonieslenia rozmaite

+OLLA+

najlepsze hygieniczne specyalności **gumowe.**
2-letnia gwarancya.
Skład specyalny Pharm. Mag. Jakób Rechen, Lwów, ul. Halicka l. 18.

W ostatnich czasach pojawiła się w handlach czekolada z niemieckiej fabryki z polską nazwą „Hanusia“. Ponieważ tak nazwa, jak i opakowanie, podobne są do wyrabianej przezemnie, tak powszechnie ulubionej czekolady

„DANUSIA“

przeto, chcąc uchronić P. T. Publiczność przed możliwemi pomyłkami, pozwalam sobie zwrócić na fakt ten uwagę i proszę o łaskawe żądanie zawsze wyraźnie tylko czekolady

„DANUSIA“

z polskiej fabryki A. Piaseckiego w Krakowie. 3666

Krój i szycie

syst. Schacka
PAULINA BERLIŃSKA
Lwów, Romanowicza 9
3878 Tel. 1802.

Tapicer-Dekorator

przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i tapetowania w miejscu i na prowincyi. 5666
Kazimierz HAUSER
Romanowicza 11.

TRYUMF! Najidealniejszy proszek do mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych oddzielnie. 3551
Proszek Tryumf wszędzie do nabycia.
Cena 30 hal.
Apteka pod „Białym Orłem“, Kraków, Rynek gł. 45.

Kefir

DOSTAWIA 1837
DO MIESZKAŃ
Mleczarnia Przeworska
Lwów, ul. Polna l. 25, Telefon 835.

TOWAR ŻELAZNY po cenach HURTOWNYCH JAN SCHUMANN Magazyny-Fabryka LWÓW PAŃSKA 73

EUREKA

INSTYTUT PIELĘGNOWANIA SKÓRY I TWARZY
Lwów, ul. Bourlarda 4, parter
Wykonuje systemem instytutów paryskich masaż i modelowanie twarzy, usuwa nieczystości cery, czerwoność nosa, piegi i wągry. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki i ślady po ospie. Pielęgnuje włosy i ręce. 2868
Godziny przyjęć od 10—1 w poł. i od 4—6 popoł

TERENY NAFTOWE

UDZIAŁY W KOPALNIACH PROCENTY BRUTTO
W SCHODNICY
do nabycia w biurze naftowem A. GOSTKOWSKIEGO Lwów, Pasaż Hausmana l. 1.

Czcigodna gospodyni!



prosze kupować wyłącznie
DIADAL
paloną Kawę
która jest najlepszą na świecie, nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Prawdziwa tylko w zamkniętych paczkach z tą marką ochronną.



Strzeżmy się przed bezwartościowemi naśladownictwami. Do każdych 2 kilo darmo garnuszek reklamowy. Generalny zastępca na Galicyę: Lamm & Co, Lwów.
Diadal kawa palona 1/4 kg. K 1·25
Diadal salon. pal. 1/4 kg K 1·35
Elite Diadal palona 1/4 kg. K 1·50
Diadal kawa palona znosi wskutek swej wydatności podwójnie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem najtańsza. — Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych 4 49



Bardzo interesująca **Skrzynka** do oglądania widoków — mechaniczną zmianą obrazów. — ... dla Panów. Do tego 50 pikantnych fotograficznych zdjęć, darmo. Obrazy występują pięknie i plastycznie pomocą szczególnie ostrych soczewek ocznych. Tę panoramę z mechaniczna zmianą obrazów kupują chętnie ... powodu jej pikanteryi. Kompletna panorama z 50 fotografiami tylko kor. 3·50. Wyłączna sprzedaż za zaliczką przez: M. Swoboda, Wien III-2 Hiessgasse 13-270. 4048

Kino „Kopernik“

Sans-Rival, Lwów, Kopernika 19.

PROGRAM:

OD 29-go LISTOPADA do 5-go GRUDNIA.

CZĘŚĆ I.
1. Polowanie w uroczej Norwegii (zdjęcie z natury).
2. Burza w raju (humoreska).

CZĘŚĆ II.
3. Pociąg błyskawiczny nadjeżdża (dramat).
4. Dwie siostrzyczki (humoreska).

CZĘŚĆ III.
5. Bożek zemsty (dramat w 3 aktach z życia indyjskiego fanatyka).
6. Atak na Adryanopol (z natury). 4051

CZĘŚĆ IV.
7. ? ?
8. ? ?

3 prc. T. S. L. — — 2 prc. **Bursa Batorego.**

500 koron płacę, jeżeli moją maścią „Ria“ nie usunie pan bez bolu w przeciągu 3 dni nagniotki, brodawki, grubą skórę. Słoik z listem gwarancyjnym 1 kor. Kemeny, Koszyce 1, Postfach 12/25, Węgry. 3816

Największy skład gramofonów i płyt
-Bodensteina-



przy ul. Kazimierzowskiej l. 47 został z dniem dzisiejszym otwarty i sprzedawać będzie znane najlepsze marki „Favorite“ w olbrzymim wyborze po zadziwiająco nizkich cenach, Ulgi w spłatach wedle umowy. Upraszam najuprzejmiej o odwiedziny bez przymusu kupna. Cenniki gratis i franco. 3916



E. Jarema
Lwów, Fredry 9
obuwie gotowe i na miarę
561

LWÓW Akademicka 14.
Serdaki barankowe
poleca BAZAR KRAJOWY
2383 **KRAKÓW ul. Szewska 24.**

Tanie pierze i puch

1 kg. **szarego dartego** koron 2 kor., lepszego koron 2·40 — **półbiałego** prima koron 2·80, **białego** koron 4·—, **prima** puszystego koron 6·—, **najlepszego** koron 7·—, 8·— i 9·60. **Puchu szarego** koron 6·— i 7·—, **białego** prima kor. 10·—, **piersiowego** koron 12·— od 5 kg. począwszy opłatnie.

Gotowa wypychana pościel

z gęstego, czerwonego, niebiesk., żółtego lub białego nankingu, **1 piernat** około 180 cm dług. 120 cm. szer., wraz z **2 poduszkami pod głowę** około 80 cm. dł. i 60 cm. szer., dostatecznie wypchane, nowem, szarem, puszystem i trwałem pierzem K 16·— **półpuchem** K 20·—, **puchem** K 24·—. **Pojedyncze piernaty** po K 10, 12, 14, 16·—. **Pojedyncze poduszki pod głowę** po K 3·—, 3·50, 4·—, **pierzyny** 200×140 cm. wielk. K 13, 15, 18, 20. **Poduszki pod głowę** 90×70 cm. wielk. K 4·50, 5·—, 5·50. — **Pierzyny do podścielania** z najlepszego gradlu na pościel 180×116 cm. wielk. K 13 i 15·—. Wysyłka od kor. 10 franco za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości.
Maks Berger w Deschenitz Nr. a/218, Czeski las
Bez ryzyka, bo zamiana dozwolona, albo zwrot pieniędzy. —
Bogato ilustrowany cennik pościeli darmo.

!!! Przestroga przed pokątnymi partaczami!!!
= F. LITWIN =
mechanik-specyalista
naprawia i przerabia maszyny do pisania wszelkich systemów solidnie i tanio, oraz wszelkie maszyny biurowe. 3879

MASZYNY do PISANIA,
cyklostyle i wszelkie przybory, oraz części składowe poleca
A. BERLIŃSKI

Lwów, ul. Sykstuska 14. Telef. 1330.



Elektryczne ŚWIECZNIKI
MATERYAŁY INSTALACYJNE, dzwonki, telefony, motory i t. d.
:: Żarówki oszczędnościowe ::
u firmy 3448
E. HAUSMANN
LWÓW :: PASAŻ HAUSMANNA.

Józef Rossmanith - Nowy Sącz
Fabryka maszyn, Konstrukcyi żelaznych i siatek — **poleca**
Ogrodzenia siatkowe, sita do szutru i piasku.
Poręcze drogowe i mostowe z rur, kątówek lub szyn.
Konstrukcye żelazne: dachy, mosty, balkony, ściany, werandy, bramy itp.
Odlewy każdego rodzaju według swoich lub nadesłanych modeli i rysunków z żelaza, stali lub metalu.
Przybory dla kanalizacyi: zasuwy, klapy, ścieki kraty kanałowe itp.
STAL I ŻELAZO KUTE.
Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyła. 2501



Zastępstwo na Lwów: HENRYK EBER, Lwów, Mickiewicza 5.

Zastępstwo na zachodnią Galicyę: Salomon Rittermann, Kraków, ul. Wrzesińska 11.

FUTRA

wszelkiego rodzaju w doborowych gatunkach na nadchodzący sezon - - - -

poleca firma 3312

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI

Lwów, Wałowa l. 9 (gmach Banku lwow.)
Wykonanie pierwszorzędne. — Ceny najniższe.

Piękność twarzy :: cudną cerę

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszczy, nieczystości skóry, osiągnąć można tylko przez aparat

3430 **„AMO“**

patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą, różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi, psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkiemi reklamowanemi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO“ może być skuteczne. Nie psujcie cery środkami chemicznemi. Cena aparatu 3 K 60 h. za zaliczką. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy.

Tylko „AMO“ aparaty opatrzone są regulatorem.

Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden jako najcharakterystyczniejszy:

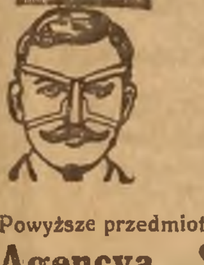
Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „AMO“ prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mię jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu po gruntownem wymyciu twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągry, szczególnie na nosie znikały i co najdziwniejsze, zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Nie wiem, jak mam podziękować i t. d. Proszę przysłać dla mych znajowych a mianowicie dla (następują zamówienia).

Lwów, 12 stycznia 1911. M. B.



Niema brzydkiego nosa!

Aparat „Zola“ formuje nos, nadaje kształt prosty nosowi z garbkiem, zadartemu, spłaszczonemu i t. d. — Bezwarunkowa gwarancya lub zwrot pieniędzy. Cena 3 kor. 40 h. Do regulowania na każdą długość nosa 5 kor Wysyła za nadesł. lub za zaliczką. Podać długość nosa. — Nie fantazya, lecz rzetelna prawda. **Ostatnie podziękowanie:** Miałam nos przypłaszczony, szpecił całą twarz, a po użyciu aparatu „ZOLA“ nos przybrał piękną równą formę, że mię znajomi nie poznawali. Dzięki serdeczne. — Emila P. Lwów.



Małżeństwo bez troski

zapewnia przeczytanie broszury o o odkryciu dra Müllera „Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną“ bez użycia tak szkodliwych i niepewnych artykułów hygienicznych. Cena 50 hal. (w znaczk. poczt.) z dyskretną przesyłką.

Powyższe przedmioty wysyła (też za zalicz. o 65 h. drożej)

Agencya „Stella“ Lwów W. Staszica 8.

Unia Galicyjska

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów

w STANISŁAWOWIE

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Biura i zarząd: Stanisławów, ul. Sobieskiego l. 20

Telefon Nr. 333

Fabryka w KNIHININIE-WSI

Telefon Nr. 125.

I. Dział konstrukcyjny:

Budowa mostów żelaznych, konstrukcye dachowe, świetlniki, perony kolejowe, ganki, werandy, pawilony, oranżerye, krzyże wieżowe, słupy nitowane, kioski, schody żelazne, okna patentu „Meteor“, drzwi żelazne i bramy dla fabryk, ogrodzenia kute i siatkowe. Wyroby kute, wchodzące w zakres artystycznego ślusarstwa, dla robót budowlanych i architektonicznych, roboty ślusarskie zwykłe, wózki dla kolejek wązkotorowych etc. etc.

II. Warsztat reparacyjny maszyn wszelkiego rodzaju.

Kotlarnia urządzona do maszynowego nitowania, wyrabia zbiorniki na ropę, spirytus, benzynę, wodę, cysterny i roboty w zakres kotlarstwa wchodzące. **Specyalność: Naprawy i przeróbki wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych:** gorzelń, browarów, tartaków, młynów, rafineryi spirytusu i nafty etc. **Transmisye według najnowszych typów po cenach konkurencyjnych.**

III. Wyrób narzędzi.

Wyrób wszelkich narzędzi kowalskich, ślusarskich i gospodarczych, a to: młotów, młotków, ryskali, siekier, kluczy niemieckich, motyk, kilofów, plewników, grabek ogrodowych etc. etc.

IV. Odlewnia żelaza.

Odlewy podług własnych i nadesłanych modeli po cenach najprzystępniejszych. 2162

Oferty i kosztorysy bezpłatnie. — Ceny konkurencyjne.

Usona

Najtrwalsze, najelegantsze

OBUWIE

dla Pań i dzieci w ogromnym wyborze, jakoteż kalosze petersburskie polecają Specyalne składy

Leopolda Haasa

LWÓW

ul. Karola Ludwika 3
ul. Karola Ludwika 35
ul. Grodecka 60. 3660

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Töpfer N., Trybunalska 12.
Adler, pasaż Hausmana.
Adler M., Kochanowskiego.
Bogner H., Sykstuska 34.
Bursztyn J., ul. Pełczyńska.
Chameides hotel warszawski.
Czaczkes, Leona Sapiehy 83.
Czytelnia kolejowa, Dworzec czerniowiecki.
Dobija, stow. „Gwiazda“.
Demków, ul. Działyńskich.
Drucker E., Gródecka.
Einhorn A., Gródecka 24.
Ehrenpreis, ul. Teatralna.
Feld I., Zimorowicza 10.
Feldman A., Kopernika.
Fisch, ul. Szeptyckich.
Feld I., Zimorowicza 10.
Fleischer, Gródecka 93.
Fleischman, Hotel Pański.
Fiszer, św. Marcina.
Fränkel J., Leona Sapiehy.
Frydrych, tow. Skała
Fuchs M., Podwale.
Grünfeld B., Janowska.
Grünfeld Mina, Janowska.
Hapczyński, ul. Teatralna.
Hackel I., ul. Gródecka
Herold A., Krzyżowa
Hoch, ul Łyczakowska 62.
Heustein J., Lenartowicza 1.
Jungmann, Karola Ludwika.
Kanarienvogel, Sykstuska 6.
Kawiarnia Europejska, Jagiellońska.
Karten H., Polna.
Kawiarnia „Reklama“ ul. Teatralna.
Kelcz I., ul. Chorążczyzna.
Kiczales, Łyczakowska 55.
Kotarba, ul. Halicka.
Kostkiewicz, Łyczaków.
Kolońki Jan, ul. św. Zofii.
Kreindler Ch., Piekarska.
Kühl M., Gródecka.
Kühl I., Kazimierzowska.
Laskowski. Strzelnica.
Laufer, Sobieskiego.
Löwenheck J., Trybunalska.
Maksymowicz, ul. Sokoła.
Mehr, kantyna 30 p. p.
Münzer F., Sapiehy 57.
Nowożeniuk, ul. Bema 53,
Nussenblatt, Grodecka.
Pałac sportowy, Zielona.
Rottenberg, Sykstuska 13.
Rubin, ul. Kopernika.
Rudziński, restauracya kol.
Schapira S., Rynek 26.
Schmalenberger I., Wiśniowieckich.
Stroh, Janowska.
Schwarzer O., Grodecka.
Tennenbaum I. Jagiellońska.
Trawka, Piekarska 18.
Waldbaum, Krakowska 25.
Wasserman M., Potockiego.
Weissberg, Gródecka 149.
Woroniak, Rynek 37.
Zimet H., Kazimierzowska.
Zuckermann I., ul. Zimorowicza 10.

Bok okocimski.

Töpfer N., Trybunalska.
Raczewski H., pl. Halicki.
Chameides, hotel warszawski.
Czaczkes D., Sapiehy 83.
Demków, ul. Działyńskich.
Einhorn I., ul. Gródecka.
Feld I., Zimorowicza 10.
Fleischer, Gródecka 93.
Fuchs Z., ul. Kołłątaja.
Heistein L., ul. Pańska.
Jaeger W., św. Mikołaja.
Kostkiewicz, Łyczaków 4.
Królikiewicz, Akademicka.
Kuczek, ul. Krakowska.
Niemand K., ul. Krótka.
Parnes W., ul. Krakowska.
Parnes N., Kazimierzowska.
Rottenberg, Sykstuska 13.
Schapira S., Rynek.
Waldbaum A., ulica Krakowska.
Weissberg, ul. Gródecka.
Zipper H., ul. Rzeźnicka.

Porter okocimski.

Bachus M., ul. Słoneczna.
Blasbalg Z., ul. Jagiellońska.
Ehrenpreis, ul. Teatralna.
Hackel M., pl. św. Teodora.
Kucharski, Czarnieckiego.
Lewicki, ul. Zyblikiewicza.
Münz O., Karola Ludwika.
Westler, pl. Gołuchowskich.

Uwaga! Podkreślone firmy sprzedają w swoich lokalach **wyłącznie piwo okocimskie.**

Ozyasz Wixel i Syn

c. i k. austr. i król. rum. dostawcy nadworni
we Lwowie,
ul. Bogusławskiego, l. 9-11
telefon nr. 6.

Jeneralne zastępstwo i główny skład

c. k. uprzyw. krajowego browaru parowego Jana Götza w Okocimie i I. pilzneńskiego browaru akcyjn. w Pilznie. Skład piwa flaszkowego u p. **S. WIESERA**, ul. Sykstuska l. 30. — Telefon nr. 149. 2268

---

19 ciągnień rocznie 19

następne ciągnienie

w styczniu

	Gł. wygrane:
1 kwit prem. 3-prc. losu Zakładu kred. ziem. I. em.	K 90.000
1 kwit prem. 4-prc. losu węg. hip.	K 70.000
1 los włoski czerwonego krzyża	fcs. 30.000
1 „ węg. „ „	K 30.000
1 „ Bazylika	K 30.000
1 „ serbski tytoniowy	fcs. 100.000
1 „ Josziw	K 30.000

Razem 7 losów. Cena K 340, w 34 ratach, mies. po K 10. Prawo gry natychmiast. Gazeta i czeki darmo. Gdy kursa losów są obecnie bardzo tanie, nabycie losów jest nadzwyczaj korzystną lokacyą.

DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY

Rohatyn i Ulam

2626 **we Lwowie, ul. Sykstuska 8.**

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW

Kto raz spróbuje, będzie stałym gościem!
Restauracya pod „Trzema Murzynami", Krakowska 9. z komfortem odnowiona. Znakomita kuchnia nawet dla najwybredniejszych smakoszy. Obiad z 4 dań 1 K. 70 h. Piwo pilzneńskie marki BB wprost z beczki. Lokal otwarty do 1-ej w nocy. — Telefon 181.

Najwspanialsza we Lwowie
Kawiarnia SANS-SOUCI ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter.
Największy wybór czasopism.
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

Kawiarnia „Avenue"
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

HOTEL BOULEVARD
Grodecka 53a (przyst. kolei elektr.). Najnowszy i najmodniejszy hotel w stolicy. Urządzony podług ostatnich wymogów hygieny i techniki. Oświetlenie elektryczne, łazienki do użytku, pokoje od 2 K dziennie i wyżej.

HANDEL KORZENNY, WIN i DELIKATESÓW z pokojem do śniadań pod firmą P. BORCZYK i T. ZABRZEWSKI Lwów, Halicka 3.
TELEFON 1549.
poleca codziennie świeże i zdrowe produkty spożywcze, wina krajowe i zagraniczne, piwo pilzneńskie marki B. B. Zamówienia na prowincyę uskutecznia odwrotną pocztą.

LWÓW

„Zakopane" Lwów, ul. Akademicka 24.
RESTAURACYA, HANDEL DELIKATESÓW I POKOJE DO ŚNIADAŃ.
Wspaniała sala na I. piętrze na wesela, zgromadzenia itp. **Codziennie koncert muzyki salonowej.**

!TELEGRAM! **KAWIARNIA „ELITE"**
ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcyi kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzona. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedziny uprasza **Jakób Rauch**, b. płatniczy „Hostyńnyci".

ROMA nowootworzona **Kawiarnia**
UL. AKADEMICKA (róg Fredry).
Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specyalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

NOWO OTWORZONY **HOTEL LONDYŃSKI**
Lwów, ulica Gródecka l. 59a
BLIZKO KOLEI — PRZYSTANEK TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO. — CENY NAJNIŻSZE. — NAJWIĘKSZY KOMFORT. — USŁUGA CZYSTA I SKRZĘTNA.

LWÓW

Restauracya N. Teepfera
przy ul. Trybunalskiej.
Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

Pokój do śniadań i restauracya
urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i ołomunieckie mieszczańskie, poleca firma.
MAKS WIXEL I SYN, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

JADAĆ MOŻNA
w Casino de Paris Rejtana 3,
a MIESZKAĆ
w Kawiarni Europejskiej Jagiellońska 7

Pensyonat „MIGNON" zupełnie odnowiony i urządzony na wzór zagranicznych pensyonatów, poleca pokoje z całem utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/II.
ul. Kopernika 19
JADWIGA KOSSOWICZ.

Kawiarnia i Restauracya „RIVIERA"
ul. Grodecka l. 69.
Wykwintnie urządzona kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedziela i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

PRZEMYŚL.

Hotel „CITY", Przemyśl
naprzeciw dworca kolejowego. — Telefon 231.
Pokoje od 2 K. 40 h. począwszy. Wszelki komfort.
O odwiedziny uprasza właściciel
Karol Domiczek.

KRAKÓW.

Antoni Hawełka właściciel **Franciszek Macharski**
w Rynku (Pałac Spiski).
KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

HOTEL KLEINA
Restauracya i Kawiarnia „MONOPOL"
GERTRUDY 6.
POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.

STANISŁAWÓW.

W Stanisławowie poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności
HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN, DELIKATESÓW, RESTAURACYA i POKÓJ do ŚNIADAŃ „POD PALMĄ"
Kazimierza SCHWEISSERA

Z powodu powiększenia lokalu urządza firma

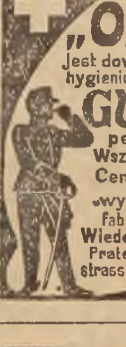
Gabryel STARK

„A la ville de Paris" **Lwów, pl. Maryacki 11**

OKAZYJNĄ SPRZEDAŻ

sezonowych towarów wysortowanych wszelkiego rodzaju, w przyległym lokalu plac Halicki l. 1 niżej cen fabrycznych. :::

4047



„OLLA"
Jest dowodnie najlepszą hygieniczną specyalnością
GUMOWĄ
pełna gwarancya
Wszędzie do nabycia.
Cenniki darmo.
wysyła „OLLA" fabryka gumy
Wiedeń II./931
Praterstrasse 57



Maszyny
wszystkich systemów, oraz pończosznicze — poleca firma
A. Malimon
Lwów, Wałowa l. 9.
Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 2010

Herbabny'ego 3882
Wapienno-żelazisty syrup
Od 43 lat stale wypróbowany i przez lekarzy zalecany syrup piersiowy. Działa skutecznie na odflegmienie, koi kaszel, wzbudza apetyt, działa na trawienie i odżywianie. Dla chorowitych dzieci nadaje się szczególnie do wytwarzania krwi i mięśni. — Cena jednej flaszki Kor. 2·50, z przesyłką pocztową o 40 hal. drożej na opakowanie.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym:



Przestrzega się przed naśladowa...

PURJODAL
(prawnie chroniony).
Zalecany preparat, zawierający jod i sarsaparylę, czyści krew, działa na przemianę materyi, uśmierza bole i chroni od zapalenia. Wszędzie, gdzie preparat ten się ukaże, zdobywa sobie natychmiast zasłużoną sławę. Łatwo znośny, nie przeszkadza w zajęciu. Cena jednej flaszki K 2·20, z przesyłką pocztową o 40 h. drożej za opakowanie.

Wyłączny wyrób i główny skład: Dra Hellmana Apteka pod „Miłosierdziem" (dawn. Herbabny'ego). Wiedeń VII-I. Kaiserstrasse 73-75 w. Do nabycia we wszyst. większych aptekach.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej". Drukiem Spółki drukarskiej „Prasa", ul. Sokola l. 4.